

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 205 (11 259)

Poznań, wtorek 23 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

H. Jabłoński przyjął delegację bibliotekarzy

W związku z rozpoczynającym się 25 bm. w Poznaniu VIII Zjazdem Bibliotekarzy Polskich, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. delegację Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Omówiono aktualną sytuację bibliotekarstwa w Polsce oraz problemy jakie nurtują pracowników bibliotek. (PAP)

Depesze gratulacyjne do J. Pińkowskiego

Nadeszły dalsze depesze gratulacyjne do prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego z okazji powołania go przez Sejm na to stanowisko. Nadeszli je: premier rządu Republiki Finlandii — Mauro Koivisto i prezydent Indonezji — gen. Suharto. (PAP)

Debatę generalną na forum ONZ

Rozpoczęła się trzytygodniowa debata generalna na XXXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przemówienia na temat węzłowych problemów międzynarodowych wygłosi kilkunastu szefów państw i rządów oraz około 100 ministrów spraw zagranicznych. Pierwszym mówcą tradycyjnie był reprezentant Brazylii.

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbywają się ponadto liczne rozmowy dwustronne szefów dyplomacji poszczególnych krajów. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Krytyczna ocena eksportu osiągnąć naukowo-technicznych i usług

Sprawy związane z eksportem usług i przebieg realizacji zadań w zakresie eksportu i importu były 22 bm. tematem posiedzenia sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego.

Posłowie bardzo krytycznie ustosunkowali się do sytuacji, jaka ma miejsce w eksporcie osiągnięć naukowo-technicznych i usług. Wszyscy byli zgodni co do wysokiej opłacalności eksportu tego szczególnego towaru, jakim są usługi, licencje, patenty i doradztwo naukowe i techniczne. Eksport ten przynosi stosunkowo wysokie wpływy dewizowe, nie absorbując surowców i materiałów, a więc nie uszczuplając rynku wewnętrznego.

W drugiej części posiedzenia posłowie zapoznali się z przebiegiem realizacji zadań w handlu zagranicznym. W ciągu 8 miesięcy br. eksport do krajów socjalistycznych wyniósł 17,4 mld złotych dewizowych, a do krajów kapi-

PROGRAM REALIZACJI W LATACH 1981—1985 UCHWAŁY III PLENUM KC PZPR W SPRAWIE OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ • WSTĘPNE ZAŁOŻENIA PROJEKTU NARODOWEGO PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO NA 1981 ROK • ZAŁOŻENIA POLITYKI INWESTYCYJNEJ • SPOSOBY ODROBIENIA ZAŁĘGŁOŚCI W PRODUKCJI I ZADANIA ZWIĄZANE Z ZAOPATRZENIEM RYNKU • POMOC MATERIALNA DLA STUDENTÓW I MŁODYCH MAŁŻEŃSTW.

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono program realizacji w latach 1981—1985 uchwały III Plenum KC PZPR w sprawie ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Program określa m. in. przedsięwzięcia zmierzające do usprawnienia działalności podstawowej opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania, pracy i nauki, poprawy warunków pobytu pacjentów i pracy personelu w szpitalach, polepszenia zaopatrzenia w leki oraz rozwoju pomocy społecznej w środowisku zamiesz-

szkania. Zakłada się dalszą rozbudowę przemysłowej służby zdrowia.

Wskazano na pilność i społeczną wagę polepszenia pracy wszystkich placówek służby zdrowia i pomocy społecznej. Konieczne jest zwłaszcza lepsze zaopatrzenie w leki, sprzęt i aparaturę; ustalono w tym celu odpowiednie zadania produkcyjne. Ministrów przemysłu chemicznego, przemysłu maszynowego oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zobowiązano do traktowania potrzeb resortu zdrowia jako szczególnie ważnych, a w związku z tym do

terminowej realizacji wynikających z nich zadań.

Przyjęto także zamierzenia resortu zdrowia obliczone na wyrównywanie dysproporcji w wyposażeniu obiektów służby zdrowia i rozmieszczeniu kadry.

Rada Ministrów postanowiła nadać programowi poprawy ochrony zdrowia ludności charakter programu rządowego oraz przedstawić go pod obrady Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku obrad, rząd rozpatrzył wstępne założenia projektu

Dokończenie na str. 2

Światowy parlament narodów w Sofii

Starania sił postępowych o przyszłość bez wojen

Stolica Bułgarii wita delegatów na rozpoczynający się dzisiaj w Sofii światowy parlament narodów na rzecz pokoju. Do Sofii przybyli przedstawiciele ruchów pokoju z całego świata, reprezentanci różnych rodnych partii i ugrupowań politycznych, organizacji związków kowych, młodzieżowych i kobiecych, stowarzyszeń religijnych, kulturalnych i oświatowych. Przewiduje się, że w 5-dniowych obradach weźmie udział około 2000 osób ze 130 krajów, jak również przedstawiciele ponad 80 organizacji międzynarodowych, w tym ONZ.

Sofijski parlament, oświadczony w poniedziałek dziennikarom przewodniczący Światowej Rady Pokoju, Romesh Chandra, będzie niewątpliwie największym wydarzeniem w trzydziestoletniej historii ruchu pokoju, zrodzonego w 1950 roku w Warszawie i zrzeszającego dziś działaczy z ponad 100

krajów. Mamy nadzieję, że nasza konferencja sprzyjać będzie mobilizacji światowej opinii publicznej do dalszej walki o pokój, przeciwko wyścigowi zbrojeń. R. Chandra poinformował, że SRP podjęła uchwałę, w której Sofii ogłoszono „miastem pokoju” by podkreślić wkład Bułgarii w dzieło zrozumienia i przyjaźni między narodami.

Sofijska konferencja poświęcona jest określeniu najpilniejszych zadań postępowych sił społecznych dla utrzymania bezpieczeństwa i odprężenia. Jednym z podstawowych haseł przyswiecających obradom jest pilna potrzeba zahamowania wyścigu zbrojeń, potrzeba rozbrojenia, niedopuszczenia do wybuchu wojny jądrowej. Obok sesji plenarnej, będącej zapowiedzianą została posiedzenia komisji problemowych, m. in. na temat bezpieczeństwa w Europie, konferencje „okrągłego stołu” oraz spotkania kontynentalne. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

1000 lokomotyw z ZSRR

Jeden z największych węzłów kolejowych — Tarnowskie Góry — otrzymał w tych dniach tysiąc na lokomotywy spalinowe zakupione przez PKP w Związku Radzieckim. Jest to lokomotywa dużej mocy typu ST-44, przeznaczona do transportu ciężkich pociągów towarowych.

Za dużo wypadków

Jak wynika z informacji uzyskanych w Biurze Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w ciągu ostatniego piątku, soboty i niedzieli na drogach całego kraju zdarzyło się 417 wypadków, w których śmierć poniosło 51 osób, a 517 zostało rannych.

Protest NRD

Jak informuje agencja ADN, Niemiecka Republika Demokratyczna zgłosiła 22 bm. zdecydowany protest przeciwko nieodpowiedzialnej postawie zachodniobermberskiej policji i zachodniobermberskiej policji w związku z prze-

waniem bądź zagrożeniem funkcjonowania ruchu kolejowego w Berlinie Zachodnim wiodącego z i do tego miasta.

R. Castro u L. Breżniewa

Leonid Breżniew przyjął w poniedziałek na Kremlu Raula Castro przebywającego z wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim. Podczas spotkania odbyła się wymiana poglądów na temat aktualnych zagadnień stosunków radziecko-kubańskich i sytuacji międzynarodowej, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

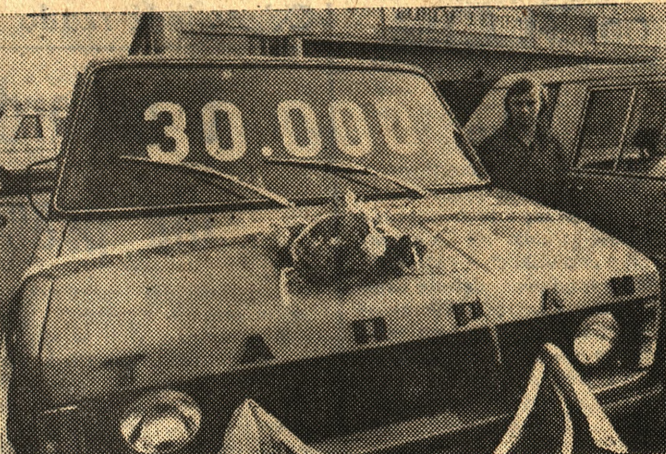
Apel premiera Zimbabw

Premier R. Mugabe zaapelował w niedzielę na wlecu w Chitungwizie — satelickim mieście czarnych mieszkańców Zimbabw — o zachowanie spokoju i zaprzestanie walk frakcyjnych.

Konferencja FAO

W stolicy Grecji rozpoczęła się

30 000 „Tarpanów” z Antoninka



80 najlepszych pracowników z wszystkich zakładów Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu obecnych było wczoraj w hali montażu „Tarpana”, gdy z taśmy zjechał 30-tysięczny samochód. Tyle ich wykonano w ciągu 8 lat produkcji.

Jubileuszowy samochód z silnikiem 1500 ccm jest jednym z sześciu tysięcy pojazdów, które w tym roku wykona poznańska fabryka i jej zakłady w Kaliszu, Złotowie, Gnieźnie, Swarzędzu i Grodzisku. Była jednak okazja wręczenia najlepszym współpracownikom „Tarpana” okolicznościowych listów gratulacyjnych za wkład pracy, za systematyczne doskonalenie jego jakości i funkcjonalności.

Wykonanie 30 000 pojazdów, właściwie bez wielkich nakła-

Trzydziestotysięczny „Tarpan” już na zakładowym parkingu.

Fot. — R. Królak

dów inwestycyjnych, jest na pewno sukcesem poznańskiej fabryki. Bo choć nie ma jeszcze nowych hal, to jednak dziesięć „Tarpanów” bardzo różni się od pierwszych modeli z początku lat siedemdziesiątych. Zasadnicze unowocześnienie pojazdu jest jednak dopiero przed założą „Tarpana”. W lipcu zatwierdzono ostatecznie nowy model nadwozia, natomiast podwozie znajduje się już w próbach drogowych.

Wozy te będą już wytwarzane w nowych halach, wznoszonych przez „Energo-blok” — poinformował nas dyrektor FSR, Andrzej Bobiński. (bej)

W październiku Nadzwyczajny Zjazd Delegatów SDP

Dziennikarze wobec wysokich kryteriów społecznej odpowiedzialności

22 bm. obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W toku rzeczowej, gruntownej, w wielu kwestiach polemicznej dyskusji omówiono — w ścisłym związku z ewolucją w sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju — najważniejsze problemy nurtujące środowisko dziennikarskie, najpilniejsze zadania ogniw Stowarzyszenia.

We wprowadzeniu do obrad — dokonany w imieniu prezydium ZG SDP przez przewodniczącego ZG Józefa Bareckiego — zawarto poglądy, postulaty i wnioski jakie zostały zgłoszone do tej pory przez dziennikarzy w poszczególnych środowiskach i oddziałach SDP. W dyskusji na plenum rejestr tych spraw został wzbogacony o dalsze przemyslenia i wnioski wynikające z krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej działalności

polskiego dziennikarstwa, funkcjonowania prasy, radia i tv, zwłaszcza w kontekście krytyki społecznej, jakiej podane zostały ostatnio środki masowego przekazu.

Formułując swoje stanowisko w rozmaitych sprawach, dyskutanci nawiązywali do dokonywanych się w naszym życiu doniosłych przeobrażeń. Mówiono o czynnikach warunkujących przywrócenie nadwężonego autorytetu dziennikarstwa, o tym, co musi składać się — i to jak najszybciej — na pełne i rzetelne spełnianie przez nie zadań związanych ze społeczną służbą.

Przewijała się w wystąpieniach świadomość niedomagań i słabości, a jednocześnie troska o wypracowanie dróg naprawy, przywrócenia polskiemu dziennikarstwu jego wysokiego prestiżu. Wiazać się to musi z konsekwentnym działaniem na rzecz zapewnienia

Dokończenie na str. 2

Delegacja Serbii gości w Moskwie

W Moskwie odbyło się 22 bm. spotkanie premiera Federacji Rosyjskiej, Michaiła Sołomienewa z delegacją rządową Socjalistycznej Republiki Serbii, na której czele stoi premier tej republiki, Ivan Stambolić. Delegacja serbska przybyła w niedzielę z wizytą przyjaźni na zaproszenie rządu RFRR.

Podczas spotkania odnotowano

z zadowoleniem pomyślny rozwój wielostronnej współpracy między Federacją i Serbią w ramach stosunków radziecko-jugosłowiańskich oraz podkreślono wzajemne dążenie do rozszerzenia i wzmocnienia umocnienia współpracy obu republik, stanowiącej ważny wkład do utrwalenia tradycyjnej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między narodami ZSRR i SFRJ. (PAP)

Przygotowania do „Madrytu-80”

Na tocącym się od 9 bm. spotkaniu przygotowawczym do tegorocznego spotkania KBWE „Madryt-80” nadal trwają obrady nad ustaleniem porządku dziennego oraz innymi kwestiami proceduralnymi. Jak wiadomo spotkanie 35 krajów rozpocznie się w stolicy Hiszpanii 11 listopada br.

Przy okazji omawiania pkt. 6 projektu zwołanego przez Węgry i pkt 5 projektu hiszpańskiego, stanowiących temat debaty, przed stawiciel Jugosławii wystąpił z sugestią aby już obecnie, w czasie spotkania przygotowawczego uzgodnić, iż spotkanie zasadnicze powinno ustalić miejsce i czas następnego spotkania KBWE. Wokół tej sprawy wywiązała się długa dyskusja z udziałem kilkunastu delegatów. Kraje socjalistyczne przedstawiły koncepcję, która podkreśla potrzebę istnienia związku między pozytywnym stosunkiem do tego typu spotkań, wyrażenia przez wszystkie państwa uczestniczące dążenia do zapewnienia konstruktywnego przebiegu spotkań KBWE i niewykonywania ich jako forum konfrontacji.

W następstwie debaty udało się

Dokończenie na str. 4

Dostawy bawełny z ZSRR dla Polski

Do stacji granicznej PKP w Małaszewiczach nadszedł pierwszy transport radzieckiej bawełny z tegorocznych zbiorów. Radzieckie „białe złoto” dostarczane jest z republik bułgarskich, m. in. z Uzbecki-

tanu, Turkmenii, Gruzji. Wagony z bawełną odprawiane są do naszych największych zakładów przemysłu włókienniczego — w Łodzi, Piotrkowie, Żyrardowie, Zawierciu. PAP

ODGŁOSY

Echo

Widzieliśmy marnotrawstwo — zawinięte przez złą organizację pracy i brak odpowiedzialności ludzi na kierowniczych stanowiskach — stwierdził podczas niedawnej debaty sejmowej poseł Zdzisław Wydrzyński — ...i mówiliśmy o tych sprawach na naradach, na KSR, ale nikt nie brał do serca naszych robotniczych uwag i wniosków. Wszystko to pozostawało bez echa.

A poseł Zbigniew Kledecki (z Kalisza) przypomniał, że sama tylko Komisja Zdrowia Sejmu VI i VII kadencji zgłosiła pod adresem rządu aż 138 dezyderatów i opinii. Echom tych — oraz podobnych — działań posłów był ty „okrągły” odpowiedzi, poza tym trudno było dostrzec wprowadzanie zmian.

Stwierdzenia na ten sam temat zawierało przemówienie posła Antoniego Sęty, dotyczące rozmaitych postulatów, zgłaszanych na forum Wysokiej Izby już dawniej; oświadczył on w Sejmie: — Słyszeliśmy wówczas niezmiennie odpowiedzi, że są to postulaty ekonomicznie nieuzasadnione. A teraz okazały się uzasadnione?

Szerszą wykładnię zjawiska, jakim jest niereagowanie na głosy opinii społecznej, zaprezentował poseł Sylwester Zawadzki. Mówił między innymi o zjawisku biurokratyzacji mechanizmu społeczno-politycznego w Polsce, charakteryzującym się zniechęceniem na oddolne inicjatywy.

Milczenie, albo zdawkowe odpowiadanie ludziom, ignorowanie głosów obywateli — to jaskrawe przejawy zerwania dialogu władzy ze społeczeństwem. Do czego to w skutkach prowadzi, doświadczyliśmy ostatnio. Jest wprowadzenie echo zjawiskiem przyrodniczym, lecz współczesne życie bez społecznego, echa jest również nie do pomyślenia.

WP

Coraz więcej śmiertelnych ofiar powodzi w Indiach

Korespondent indyjskiej agencji PTI, który odwiedził miasto Kasinagar w Orisie, dotknięte powodzią od 17 bm., pisał w poniedziałek, że zginęło tam co najmniej 300 osób. Zniszczeniu uległo około 1000 domów. Na ulicach miasta leżą albo płyną zwłoki ofiar klęski żywiołowej. (PAP)

Irak zamierza zniszczyć wszystkie bazy wojskowe w Iranie

Agencja Reutersa podaje wypowiedź przedstawiciela irackiej Agencji Prasowej w Londynie, który oświadczył, iż na celne dowództwo rewolucji irackiej postanowiło zniszczyć wszystkie bazy wojskowe w Iranie.

22 bm. konflikt zbrojny między Iranem a Irakim wkroczył w nową fazę, przybliżającą niebezpieczeństwo konfrontacji na pełną skalę między obu krajami. Iracka Agencja Prasowa INA poinformowała, że prezydent Iraku, Saddam Husein, wydał armii irackiej rozkaz przeprowadzenia ataków na obiekty wojskowe na terytorium Iranu. Jak podały agencje zachodnie, 22 bm. kilka irackich myśliwców bombardujących zaatakowało port lotniczy w Teheranie, niszcząc m. in. znajdujący się na ziemi samolot „Boeing — 707”. Uszkodzony został także pas startowy. Władze irańskie podjęły decyzję o zamknięciu lotniska dla ruchu cywilnego.

Naczelne dowództwo armii irackiej opublikowało komunikat, w którym poinformowano, że arty-

Odpowiedź rządu na postulaty

6 miliardów złotych na podwyżki dla pracowników służby zdrowia

Przedstawiciele wielu resortów, w ramach realizacji postulatów zgłoszonych w sierpniu przez strajkujących, a które znalazły swe odbicie w podpisanych porozumieniach — uczestniczą w robotniczych spotkaniach na terenie całego kraju.

W Szczecinie wiceminister zdrowia i opieki społecznej Stanisław Marcinowski spotkał się z Komisją Pracowniczą Lecznictwa. Oto wypowiedź wiceministra S. Marcinowskiego na temat tego spotkania:

— Skłamałbym gdybym powiedział, że narada przebiegała w serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze. Może dzięki temu jednak, że temperatura poszczególnych wypowiedzi była wysoka, rozmawialiśmy szczerze i bez ogródek. W pierwszym rzędzie oczywiście o płacach — najniższym punkcie wszelkich rozmów o służbie zdrowia. Podwyżki będą. Wchodzą w życie z dniem 1 listopada br., choć nie są one tak wysokie, jak to wynikało z postulatów. Na razie po prostu wyższe być nie mogą, jeśli mają być wypłacane w pieniądzu, a nie w papierkach z obrazkami. Na podwyżki w skali rocznej natomiast wyasygnowana została dodatkowa kwota 6 miliardów złotych. To nie jest mało.

Zgłoszono wiele postulatów

natury socjalnej: wolne soboty, wymiar urlopów, propozycje uznania niektórych zawodów jako szkodliwych dla zdrowia itd. W pełni w tym względzie uznajemy racje pracowników i te postulaty będą sukcesywnie realizowane, po kolei.

Wzięliśmy wreszcie pod obrady temat wielki jak rzeka: poprawę warunków leczenia, bezwzględna konieczność takiej poprawy. Powiedziałem też brany, że w tej sprawie wszyscy: resort, pracownicy, całe społeczeństwo stojmy po tej samej stronie barykady. Wszyscy chorujemy i wszystkim nam taka poprawa jest niezbędna. Co w takim razie, jakie siły, stoją po drugiej stronie barykady? Odpowiedź jest banalnie prosta: wydolność go spodarki narodowej. Oczywiście, na niekorzystny stan leczenia na dzień dzisiejszy wpływają wiele czynników. Najważniejszy, to dotychczasowa struktura inwestycji i decyzje zatwierdzające tę strukturę. Akurat tak się złożyło, że dużo wcześniej, jako wiceminister, powiedziałem publicznie kilka ostrych słów na ten temat. Ich sens był następujący: trudno operować w byle szpitalu, a byle gdzie można napisać okólnik. Tak właśnie było. Okólniki znosiły z powierzchni ziemi inwestycje medyczne. Z tej przyczyny rządowy pro-

gram rozwoju lecznictwa z 1973 roku nie był realizowany na płaszczyźnie inwestycji. Wcale nie oznacza to jednak, że w ogóle od niego odstąpiliśmy. Możemy się pochwalić autentycznymi osiągnięciami w zakresie doskonalenia i szkolenia kadry lekarskiej i personelu medycznego, budownictwa i organizacji szpitali oraz leczenia. Wzrosty otwartego. Wytykają słusznie błędy, przestrzegają przed potępieniem w czambuł wszystkiego, co zostało dokonane w minionym okresie. Zrobiono wiele dobrego, chociaż zrobiono o wiele za mało, jak na stale powiększające się potrzeby społeczeństwa.

Aktualną sytuację w kraju charakteryzuje pośpiech. Ludzie niecierpią się. No, mówią, minęły dwa tygodnie od podpisania porozumień, a gdzie są ich namacalne efekty? Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wniosek wnioskowi nierówny. Zadania długofalowe, np. rozbudowa szpitalnictwa, nie zostaną zrealizowane z dnia na dzień. Owszem, i w takich sprawach należy odchodzić od sztywnych struktur, upraszczać wszelkie działania wstępne, poprzedzające właściwą realizację. Trzeba być aktywnym, ale również trzeba poczekać. Chodzi o to, żeby aktywnie czekać.

JANUSZ ATLAS

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1981. Myślą przewodnią prowadzących prac jest zapewnienie maksymalnie możliwego postępu w rozwiązywaniu pilnych problemów społecznych i gospodarczych.

Założenia uwzględniają priorytety i zadania określone w doraźnym programie działań rządu, przedstawionym 5 września br. w sejmowym przemówieniu prezesa Rady Ministrów. Przyjmuje się, że pod stawowymi celami społecznymi w planie na rok 1981 będą:

- wykonanie przyjętego programu podwyżek płac i niektórych świadczeń socjalnych oraz zwiększenie produkcji rynkowej;

- przeciwdziałanie nieuzasadnionemu wzrostowi kosztów utrzymania i ochrona osiągniętego poziomu życia;

- realizacja programu budownictwa mieszkaniowego w skali dostosowanej do obecnych możliwości i z położeniem nacisku na kompleksowość budowy osiedli.

Wykonanie tak ustalonych zadań społecznych wymagać będzie poprawy gospodarności w skali powszechnej, ograniczenia nakładów inwestycyjnych oraz rozwinięcia działań zmierzających do obniżenia kosztów produkcji.

W toku rządowej debaty podkreślono, że duży wpływ na wielkość i realność zadań podejmowanych w roku przyszłym będą miały wyniki pracy tegorocznej.

Rada Ministrów zaleca kontynuowanie prac nad projektem planu. Z pracami nad projektem NPSG pozostają w ścisłym związku założenia polityki inwestycyjnej na rok 1981 i na dalszy okres, które Rada Ministrów omówiła w

kolejnym punkcie porządku dziennego.

W warunkach ograniczonych możliwości gospodarki uznano za konieczne wystrzymanie niektórych wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych, odznaczających się długim okresem realizacji i długotrwałym zamrożeniem środków; wysiłek inwestycyjny skupi się na zadaniach o krótkim cyklu wykonawczym, dających szybkie efekty. Rząd stanął na stanowisku, że pierwszeństwo należy zapewnić inwestycjom związanym z poprawą zaopatrzenia rynku wewnętrznego oraz z rozwojem gospodarki żywnościowej. W rządzie zadań kluczowych znajduje się też realizacja programu budownictwa mieszkaniowego wraz z uzbrojeniem terenu i urządzeniami towarzyszącymi, a także budownictwo szpitalne. Do priorytetowych zaliczono również inwestycje służące rozwojowi eksportu oraz poprawie gospodarki surowcami i materiałami.

W kolejnym punkcie porządku dziennego, Rada Ministrów omówiła przedsięwzięcia zmierzające do odrobienia zaległości w produkcji oraz zadania związane z zaopatrzeniem rynku w towary w roku przyszłym.

Stwierdzono, że kroki podejmowane przez resorty przemysłowe dają pewne wyniki, jednakże nie łagodzą w stopniu wystarczającym dotkliwych trudności na rynku. Wskazano, iż realizacja przyjętych przez rząd zobowiązań społecznych wymaga skoncentrowania sił i środków na zapewnienie wyraźnej, społecznie odczuwalnej poprawy zaopatrzenia rynku w towary i usługi.

Rada Ministrów przyjęła nowe postanowienia w sprawie pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych. Zapadły także nowe decyzje dotyczące pomocy materialnej dla młodych małżeństw. (PAP)

Dziennikarze wobec wysokich kryteriów społecznej odpowiedzialności

Dokończenie ze str. 1

pełnej informacji, nieskrepowanego dostępu do jej źródeł oraz rzeczywistego — ze wszytkimi konsekwencjami — prawa do krytyki.

Chodzi również o tak istotne sprawy, jak zapewnienie ochrony godności zawodu dziennikarskiego, prawa do współudziału w opracowaniu — na miarę potrzeb — modelu prasy i propagandy, a także o zapewnienie środowisku dziennikarskiemu liczącego się głosu w sformułowaniu ustawowych zasad funkcjonowania cenzury.

Stwierdzenia te znalazły swój wyraz w uchwale przyjętej jednomyślnie przez plenum, w której postanawia się zwołać na 29 — 30 października br. do Warszawy Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zjazd ten — podkreśla się w uchwale — powinien również wypowiedzieć się i podjąć odpowiednie decyzje odnośnie samego modelu organizacji dziennikarskiej, tak ażeby stwarzała ona — poprzez zapewnienie jej pełnej samorządności — optymalne warunki dla takiego działania środowiska dziennikarskiego, które odpowiadać powinno wysokim kryteriom jego społecznej odpowiedzialności.

Właśnie kwestie funkcjonowania SDP i wszystkich jego ogniw były na plenum jednym z głównych tematów w dyskusji.

Mówiono o ideowości dziennikarzy, o ich codziennej zawodowej uczciwości — jako warunków niezbędnych w budowaniu i umacnianiu społecznej zaufania. Na tym tle wskazywano na szczególnie nega-

tywne w przeszłości zjawiska lekceważenia krytyki prasowej.

Wielokrotnie zwracano uwagę, że w nowych warunkach przed środowiskiem dziennikarskim i przed jego organizacją powstały nowe możliwości i nowe odpowiedzialne zadania. Nakazują one najwyższą troskę o pogłębianie siły argumentacji w informacji i w publicystyce, o codzienną rzetelność, odwagę, o twórczy charakter swego zawodu. Głównie pytanie, na które w dyskusji przedzjazdowej i na samym zjeździe SDP trzeba znaleźć odpowiedź to: jaka powinna być organizacja dziennikarska, aby lepiej i skuteczniej spełniała potrzeby swego środowiska, aby służyła ludziom pracy i społeczeństwu? Zarząsy tej odpowiedzi — stwierdzano na plenum — już się kształtują, zawarte są w postulatach i propozycjach zgłaszanych nie tylko przez członków SDP.

Czas, jaki pozostał do Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów SDP — podkreślano — musi być wykorzystany również do wnikliwej dyskusji nad strukturalnym obliczem dziennikarskiej organizacji oraz nad programem perspektywicznego rozwoju środków informacji i propagandy. W rozmowie o sprawach dziennikarskich musi być również miejsce na rozważanie problemów specyficznych dla poszczególnych środowisk, na uważną dyskusję w kwestiach dotyczących bezpośrednio redakcji i problemów socjalnych i bytowych dziennikarzy.

W obradach wzięli udział kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Józef Klasa. (PAP)

Obrady przedstawicieli pracowników książki, prasy, radia i telewizji

Trwa odnowa ruchu związkowego

22 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji.

W dyskusji nad programem działania w okresie do VIII krajowego zjazdu związku, który odbędzie się w dniach 28—29 października br., najwięcej miejsca poświęcono sprawom przyszłej struktury związku oraz problemom zawodowym i socjalno-bytowym poszczególnych środowisk pracowników.

Plenum przyjęło uchwałę, w której postanawia wystąpić z zreszania związków zawodowych i określa obecną rolę związku jako samorządnej i niezależnej organizacji opowiadającej się za jednością zrzeszonych w nim środowisk.

Plenum apeluje do władz o zrewidowanie dotychczasowych programów w dziedzi-

nie prasy i wydawnictw w kierunku radykalnego zwiększenia nakładów książek, prasy i czasopism.

Związek postuluje, aby opracowywane obecnie projekty ustaw wiążących się ściśle z jego działalnością były z nim konsultowane.

Zatwierdzono wytyczne do nowego statutu związku, który musi zagwarantować warunki działalności w pełni samorządnej i niezależnej, wyeliminować zasadę kooptacji do kierownictwa spoza członków wybieralnych władz danej instancji, a także zagwarantować zasadę wybieralności również poszczególnych komisji i grup środowiskowych.

Plenum wyraziło też gotowość rozszerzenia współpracy ze stowarzyszeniami działającymi w środowiskach objętych działalnością związku. (PAP)

Sąd w Poczdamie skazał 2 agentów z Berlina Zachodniego

Jak poinformowała Agencja ADN, Sąd Okręgowy w Poczdamie ogłosił wyrok w sprawie dwóch agentów tzw. bandy Dawida — Ralfa Rothertha i Dorisa Kamińskiego, mieszkańców Berlina Zachodniego. Oskarżeni skazani zostali za naruszanie układu tranzytowego na kary pozbawienia wolności na okres odpowiednio 9 i 5 lat.

Obaj agenci uczestniczyli w leczeniu „bandy Dawida” w przygotowywaniu i przeprowadzaniu akcji wywrotowych na trasach tranzytowych w NRD. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz i Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, wznoszące się większe w godzinach popołudniowych, możliwe lokalne burze.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 21 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 21 stopni, w Pile 21 stopni; ciśnienie 1007 hPa, czyli 755,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:

Wiesław Perzacki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz i Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Coffa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 690-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść: termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc 26 zł, kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł).
Indeks nr 35028
T-4

Rady zakładowe na zakręcie

W „Wiepofamie” po robotniczej dyskusji

W „Wiepofamie” byłem przed rokiem. Pisałem wtedy na temat warunków pracy w tej fabryce. I na pisałem, że jest to zakład wroży w tym względzie. To przedsiębiorstwo pierwsze w kraju zorganizowało stanowiska pracy chronionej i doskonale nadal ten system rehabilitacji zawodowej. Pisałem o czystości i ładzie panujących w halach i na każdym stanowisku pracy, o tym, że są one dziełem i zasługą robotników i o tym, jak załoga współpracuje z dyrektorem, ale i od robotników. Lecz co mówią teraz o sprawach bhp?

Teraz, we wrześniu 1980 roku, idąc znów do „Wiepofamy” zastanawiałam się, czy rok temu przedstawiałam właściwy obraz warunków pracy w tej fabryce, choć powstał on przecież w oparciu o to, co widziałam i słyszałam nie tylko od przedstawicieli Rady Zakładowej i dyrekcji, ale i od robotników. Lecz co mówią teraz o sprawach bhp?

Odpowiedzi na to pytanie szukałam w postulatach złożonych przez załogi wszystkich wydziałów „Wiepofamy”. Jak wszędzie bowiem, tak i tu dotyczyły one zarówno problemów generalnych, jak i spraw szczegółowych, zagadnień politycznych, społecznych i bytowych, przedstawiały poglądy robotników w wymiarze kraju i w wymiarze ich fabryki.

Nie zostały więc w postulatach pominięte warunki pracy oraz sprawy bhp. W tym zaś zakresie dotyczyły one oczywiście robotniczej i ochronnej, oraz sprzętu ochrony osobistej. Krótkie to określenie i krótko sformułowane w tej kwestii wnioski — chodzi po prostu o zapewnienie odpowiedniej ilości i jakości odzieży i sprzętu ochrony osobistej. Krótkie określenie nie znaczy jednak, by sprawa była nieważna. Choć dziwi przecież o uchronienie pracownika przed uciążliwościami lub możliwymi wypadkami. Każdy wie, czym są dla spawacza okulary ochronne, dla kogoś, kto pracuje w odlewni lub hartowni odpowiednie rękawice, dla wszystkich — wygodne obuwie i kombinezon. A że zdobyć ich nie było, to wszystko — i wielu innych rzeczy, takich jak na przykład mydła i ręczniki — były w „Wiepofamie” kłopoty. Tym bardziej drażniące, że to wszystko zapewniała załoga umowa zbiorowa.

I te problemy z zakresu bhp, właśnie te same, o których pisa-

sałem rok temu jako o sprawach do załatwienia, znalazły odbicie w postulatach załogi. Widziałam je oczywiście wcześniej i nawet próbowałem się z nimi uporać. Konkretnie próbowała Rada Zakładowa. Tyle tylko, że skuteczność tych działań była niewystarczająca. Jeśli ubrania robocze były w hurtowniach, to przeważnie na osoby wzrostu metr pięćdziesiąt albo dwa metry, obuwie też — albo bardzo małe, albo bardzo duże. Były rękawice, ale z wkładką z tworzywa sztucznego, nie nadające się do używania w hartowni. Ręczniki i mydło otrzymywało się zależnie od tego, czy obowiązywały, czy też zostały chwilowo cofnięte zakazy sprzedaży tych artykułów dla instytucji. I tak dalej, i tak dalej. Tak wyglądała sytuacja rok temu. Wreszcie Rada Zakładowa wystąpiła do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców z prośbą o pomoc. Rada wnosiła o podjęcie stanowczych działań w zakresie zmiany przepisów o zaopatrzeniu zakładów pracy w to wszystko, co gwarantuje ludziom umiową zbiorową. Albo — jeśli nie jest to możliwe — o zmianę samej umowy. Sugerowano wprowadzenie ekwiwalentu za odzież roboczą, której zakład nie może pracownikom dostarczyć. Trzeba skończyć z fikcją — słyszałam wtedy w Radzie.

Czy oznacza to, że jest ona teraz — gdy problem powrócił w robotniczej dyskusji i postulatach — spokojna i zadowolona? Pozornie wygląda, że tak. Bo przecież dziś Rada może powiedzieć: „widzieliśmy problem, staraliśmy się...”

Ale nikt nie może być zadowolony i nie jest zadowolony z daremności swych starań. ZG Związku Zawodowego Metalowców w ogóle nie odpowiedział na pismo Rady Zakładowej w „Wiepofamie”. I niewielka satysfakcja z tego, że teraz — we wrześniu 1980 roku — Zarząd Główny wspólnie z ministertwami Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Maszyn Ciepłych i Rolniczych podjął pracę nad znalezieniem rozwiązania układu zbiorowego. I że teraz omówiono przepisy o związkowo-resortowych zespołach do spraw rozpatrzenia i załatwienia wniosków zgłoszonych w toku związkowej kampanii sprawczawczo-wyborczej.

Satysfakcja jest mierna dla tego, że Rada dowiaduje się o tym wszystkim jedynie z jakże lakonicznego — przyto-

żonego powyżej prawie w dosłownym brzmieniu — komunikatu zawartego w tygodniku „Metalowiec”, a nie od poznafskiego Oddziału Zarządu Głównego Związku, który powinien przecież udzielić bardziej wyczerpujących informacji w obydwu sprawach; odpowiedzieć także na pytania, kiedy i jak załatwiona będzie sprawa produkcji odpowiedniej ilości i jakości odzieży oraz sprzętu ochronnego. Bo nawet jeśli wprowadzi się ekwiwalent pieniężny, to i tak sprawy on nie zmieni. Odzież i sprzęt ochronny muszą po prostu być.

Ale może Rada sama powinna zadać te pytania i zadać na nie odpowiedzi? Właśnie: zadać, a nie — prosić, uświadomiwszy sobie, że jest równorzędnym partnerem „instancji”, nie zaś podporządkowaną jej jednostką. Chyba dojdzie do uświadomienia sobie tego, że Rada Zakładowa w „Wiepofamie” zaczyna wyciągać wnioski z sierpieniowych dni.

Pozornie nikt nie stawiał pod jej adresem zarzutów. Nawet w tej sprawie, dotyczącej bhp. Ale — mówi przewodniczący Rady Roman Zygmuntowski — mowa jest w postulatach robotniczych o sprawach, które właśnie Rada powinna załatwiać. Nie tylko o tych dołączonych warunków pracy. Zakwestionowano między innymi sprawę wykorzystania bazy czasowej. Rada natomiast — co, pozwalała się wyrażać w tym zakresie pionowi socjalnemu administracji. A zajmowała się zakupem ziemniaków i warzyw na zimę. Powinno być zaś odwrotnie. Przysłać mieszkańcy, też ostro atakowany w postulatach, to druga dziedzina, za którą powinniśmy się serio zabrać — stwierdza sekretarz Rady Zdzisław Wysocki. Udział Rady w załatwianiu tych spraw był formalny, tak, że nawet trudno dziś jej odpowiedzieć na pytanie, czy słuszne są zarzuty, zawarte w postulatach, dotyczące zasadności przynależności mieszka-

A przecież w postulatach załogi „Wiepofamy” jest więcej takich spraw, które nie mówią o Radzie Zakładowej, jej decyzjach. Więc Rada Zakładowa „Wiepofamy” zaczęła też wyciągać wnioski z robotniczej dyskusji. Gorzkie dla siebie, ale konieczne i słuszne. Muszą one od dziś stać się podstawą jej działania.

ZOFIA SZPROKOFF

Na wykopkach

W całym kraju trwają wykopy ziemniaków. Jak co roku w zbiorach pomaga młodzież. Na zdjęciu: uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych z Krotoszy (województwo kaliskie) zbierają ziemniaki na polach PGR Wronów.

Fot. — R. Królak



Soboty: wolne od czego i dla kogo

Od 1 stycznia 1981 roku wszystkie soboty będą wolne od pracy. Dwa dni wypoczynku w tygodniu, to się liczy. Zaraz też rozgorzały dyskusje — chociaż mamy doświadczenia związane z jedną wolną sobotą w miesiącu — jak powinniśmy spędzać ten dodatkowy dzień bez pracy i czy możliwe jest zaoferowanie go równocześnie wszystkim. O rozlicznych związanych z tym problemach dyskutowano już na naszych łamach. „Forum” na ten temat „Głos” wydrukował w grudniu ubiegłego roku, a omawiane wtedy sprawy związane z funkcjonowaniem miasta w te dni i z zagospodarowaniem wolnego czasu nadal są aktualne.

Myślę, że kobiety pracujące i prowadzące dom nie będą miały problemów, jak wykorzystać sobotę. Pranie, prasowanie, gruntowne porządki, szycie — na te czynności nigdy nie starcza czasu w ciągu tygodnia, nawet przy najlepszej organizacji i automatycznej pralce, która przecież jeszcze nie znajduje się w każdym domu. Wykonuje się więc te niezbędne domowe czynności nocą i najczęściej w niedzielę. Niedzielne spacerowanie samotnych ojców z dziećmi są tego dowodem, podobnie jak balkonowe obwieszone praniem. Jestem przekonana, że większość pracujących kobiet, nawet przy zapewnieniu atrakcyjnych programów wycieczek za miasto, zajęć sportowych czy klubowych wolną sobotę i tak przeznaczy na prace domowe, a na odpoczynek — niedzielę, która dotychczas jest dla nich kolejnym dniem pracy, tyle że w domu. Jasne więc, że wolną sobotę powinny mieć i pracownice handlu. Ale wtedy zamknięte musiałyby być wszystkie sklepy, a my lubimy w wolną sobotę przynajmniej chodzić i oglądać towary, ot żeby zobaczyć, co jest a czego nie ma. A nuż się znajdzie coś atrakcyjnego? Jeżeli zaś czynne będą sklepy, to muszą też być czynne żłobki i przedszkola, polinteraty w szkołach. Koło się rozszerza.

Na pewno przywyklibyśmy do zamkniętych sklepów w sobotę, gdyby były one lepiej niż

obecnie zaopatrzone przez pozostałe dni tygodnia, a w piątek otwarte dłużej. W przeddzień wolnej soboty trzeba byłoby zwiększyć liczbę pracowników obsługi — może zatrudniając emerytów, uczniów szkół handlowych w ramach praktyk zawodowych. Podstawowe produkty — mleko, chleb kupione wcześniej nie tracą świeżości, gdy pierwsze jest homogenizowane, a drugie paczkowane.

W krajach socjalistycznych na ogół w wolną sobotę czynne są w wyznaczonych godzinach sklepy spożywcze i domy towarowe. W zachodniej Europie podobnie, chociaż np. w Kopenhadze w wolną sobotę i niedzielę czynne są wyłącznie sklepy na dworcu, a w Pradze w niedzielę w żadnej kawiarni nie skonsumuje się ciastka, bo piekarnie zakończyły wypiek w piątek.

Spora grupa mieszkańców większą część roku spędza w domkach letniskowych, ogródkach działkowych. Oni też nie są klientami sklepów. A w ogóle uważam, że szkoda wolnego dnia na kupowanie maki, chleba i pietruszki.

Planowaniu zajęć w dni wolne od pracy dla całej rodziny stały na przeszkodzie zajęcia w szkołach i na uczelniach. Jak wiecie nieśie Ministerstwo Oświaty i Wychowania rozważa problem wolnych sobót w szkolnictwie. Oby decyzje były pomyślne. Frekwencja w szkołach w tych dniach jest przecież wyjątkowo niska, w przed szkołach również.

Z trudem bo z trudem, lecz można przywyknąć do zamkniętych sklepów, zakładów usługowych, szkół, przedszkoli

w dwa, zamiast jednego dnia w tygodniu. Niesposób natomiast byłoby pogodzić się z zamkniętymi kinami, teatrami, zawieszeniem komunikacji. Szczególnie duże miasta wymagają czynnych w wolną sobotę placówek kulturalnych, rozrywkowych, kawiarni, dyżurów szpitali, służb takich, jak: pogotowie elektryczne, wodociągowe. Tak jest w każdej niedzielę. Zatrudnionym w niedzielę płaci się lub daje wolne w innym terminie. Przy wolnych sobotach wzrośnie dwukrotnie liczba dni wolnych i zmniejszy się w ciągu tygodnia personel służb pracujących w sobotę.

Nieliczne wolne soboty, które mieliśmy dotychczas, nie cieszyły wszystkich. Nie lubili ich pracownicy zatrudnieni w produkcji akordowej, bo nie pracując — nie zarabiali. Trzeba więc rozważyć i ten problem. Dla pełnego wypoczynku muszą też być zapewniowane możliwości wyjazdowe nad jeziora, do lasu.

Tyle radości z zapowiedzi wolnych sobót i tyle problemów do rozwiązania, aby nie były one kłopotem. Każdy z nas ma swój model wypoczyniania — jeden przy majsterkowaniu, drugi przed telewizorem, inny będzie łowił ryby, a jeszcze inny słuchał muzyki. I nie, ma potrzeby, abyśmy uszczęśliwiali się na siłę jednym modelem rekreacji. Trzeba natomiast, abyśmy się zastanowili, jak ma funkcjonować życie w te dodatkowe dni wolne od pracy. Czy jednoczesny wypoczynek wszystkich pozwoli każdemu z nas być zadowolonym? A może wolne soboty, inaczej powinny być potraktowane w dużym mieście niż w małym? Zgodnie z naszymi potrzebami.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z wielkim mozołem przeprowadzone zniwa zbierają się ze zbiorami roślin paszowych i wykopkami. Zaczyna się kolejny etap — nie mniej trudny i pracowity — prace rolniczych, które zadeptydują czy będzie dosyć pasz. Czyż wyżywić inwentarz? — oto wciąż aktualne pytanie. Jak sprostać potrzebom w roku nienadzwyczajnych przecięt urodzajów, w roku klęsk żywiołowych, które dotknęły gospodarke rolną?

Odpowiedzi na to pytanie poszukamy bezpośrednio u producentów w województwach poznańskim i pilskim.

Przy drodze wiodącej do Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego Świerkówek w gminie Oborniki wielohektarowy łan kukurydzy. Dwaj traktorzyści Feliks Majchrzak i Zbigniew Brunej przystępują do zbioru zielonki na karmę dla inwentarza. Plantacja jest nierówna, obok wyrosniętych roślin mizerne łodygi na podmokłych dolkach. Zbiór nie zapowiada się dobrze.

— A tak liczyliśmy na tę kukurydzę. Mamy w kombinacie blisko czterysta hektarów — jedną piątą naszych użytków rolnych. Trzydzieści trzy hektary wymokły całkowicie. Po-

zostałe plantacje na skutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych długotrwałych deszczów i zima są o wiele gorsze niż w innych latach — mówi wiceprzewodniczący Zarządu RKS, Jerzy Nowak. — Musimy więc szukać stale sposobów wyrównania tych strat, również innych roślin paszowych, w łąkach i pastwiskach. Spółdzielcy przede wszystkim postarali się uratować co się dało z pierwszego pokosu traw. Te, które nadawały się na siano, zostały skiszone, częściowo z dodatkiem zielonki. Teraz zbiera się drugi pokos — będzie lepszy, ale z prawie jednej trzeciej łąk i pastwisk zalanych całe lato wodą nie udało się zebrać ani jednego pokosu.

Niedobór siana wyrówna się sianą zół, która — sprzątnięta natychmiast po kombajnach — jest dobrej jakości. Zebrano wszystkie plewy po rzepaku i pszenicy. Zmagazynowane na strychach budynków stanowią rezerwę paszy, szczególnie przydatną w żywieniu trzody chlewnej. Plewy owsa zostały spalone na bieżąco. Jeśli będzie zima wywar z gorzelnika i melasa z cukrownika, przystąpi się do uszlachetniania słomy. Sporządzone ki-

Liczy się każdy kilogram paszy

Jak przetrwać trudny rok?

szonki z wsiewki lucerny w jęczmieniu. Można liczyć na lucernę, trawę i koniecznie z wsiewkami traw. Jesienią przysadza się popłony ścierniskowe perka i sonecznik zasiany po wymokniętych uprawach.

Z myślą o przyszłym przed nowką sieje się teraz ponad 300 hektarów popłonów ozimych.

Czy przy tych zabiegach uda się utrzymać całe pogłowie inwentarza? — W każdym razie na pewno pozostanie sta do podstawowe krów — słyszę w odpowiedzi. — Trzeba zachować 800 zarodków owiec, trzodę chlewną. Ale zmniejszy się zapewne przychówek bydła, jeśli przy niedostatku pasz obłożnościowych chce się utrzymać jego produktywność.

Uczestnicząc w żniwno-wykopkowym spotkaniu gminnej służby rolnej w Obornikach, mogłam się przekonać o trudnej, tam sytuacji w rolnictwie.

Kazimierz Majchrzak: — W moim rejonie 9 wsi jest wiele plantacji buraczanych, które nie wydadzą nawet 50 kwintali korzeni z hektara. Na niższych płonach buraki wygnęły. We wsiach Wymysłowo i Chruszowice zebrano ani połowy tego co zwykle siana. Gospodarze zaczynają wyzybywać się bydła, nawet niektórzy specjaliści wobec kłopotów paszowych, sprzedają krowy.

Kierownik gminnej służby rolnej Kazimierz Kosmowski dodaje, że od stycznia br. ubyły w gminie Oborniki 273 krowy, a także 430 loszek, choć przecież rozprowadza się ich rocznie 300.

Bogdan Galuba, mówiąc o wsiach Bogdanowo, Maniewo, Wargowo i Ocieszyn, informuje o utracie trzech czwartych pierwszego pokosu traw, połowy normalnych płoń buraków cukrowych i dwóch trzecich ziemniaków. Rolnicy z

Ocieszyna i Maniewa, wykaszając nieużytki, zdobyli sporo siana. Drugi pokos traw jest dobry, zaczyna się zbierać trzeci. Jan Karkowski, odpowiadający za rejon Uściłkowa, Sławienka, Urbania i Uściłkowa, mówi o zmniejszonych do dwóch trzecich zbiorach siana, o konieczności przeorywania i ponownego obsewiania łąk.

Na gorąco podejmuje się de czyste. Ponownie obsewają łąki, nawozić, zwiększać obszar popłonów ozimych, uprawy jęczmienia ozimego i jarego. Trzeba dodawać słomę do kiszonek, parować ziemniaki.

Gmina Polajewo w Pilskim od lat specjalizuje się w chowie trzody chlewnej. Jak informuje naczelnik Zdzisław Urbanik, jest jej tutaj 18 000 sztuk, to znaczy przypada po trzy tuczniki na mieszkańca.

Na słabych na ogół gruntach podstawą żywienia trzody chlewnej są ziemnia-

ki. 150 hektarów ziemniaków wymokło, a na pozostałych plantacjach płoń będą o jedną czwartą niższe. Trzeba będzie ograniczyć sprzedaż, żeby utrzymać stan inwentarza.

Próba ratowania bilansu paszowego były przesiewy wymokniętych upraw, zasianie po żniwach 400 hektarów popłonów ścierniskowych. Rolnicy wykosili wszystkie rowy w gminie dwukrotnie, a mają one 150 km długości. Po drugim pokosie łąk bydło będzie się jak najdłużej wypasać na pastwiskach. Dobrze zebrana słoma, uszlachetniona częściowo wywarem z gorzelnika, zastąpi siano. Dla trzody chlewnej upatrzuje się, podobnie jak w roku ubiegłym ziemniaki. Zostaną zakiszone z dodatkami zielonki i plew. Rolnicy mają w gminie ponad dwieście silosów, w tym roku dwudziestu dostało cement na ich budowę.

Na wsi widać starania o to, żeby zgromadzić jak największą paszę. Tej jesieni będzie to szczególnie ważne. Wokół tego właśnie trwać będą starania rolników, zachęconych do chowu trzody chlewnej najnowszą podwyżką cen w skupie żywca.

MARIA POLCYNOWA

Dobra praca jedyną drogą do spełnienia aspiracji Polaków

Istnieją podpisane w majestacie najwznie-
slejszych symboli Rzeczypospolitej po-
rozumienia. Polacy rozmawiali ze sobą
tak, jak powinni zawsze rozmawiać Polacy
z Polakami. Stopniowo wyłączało z niej sło-
wa, których nie wolno było już wypowiadać, bo
wielu zbyt długo je nadużywało. Piękne
słowa całymi latami rozbrzmiewały tak czę-
sto, iż zatraciły się ich pierwotny sens — o-
derwały się od rzeczywistości.

Takich słów nikt nie chciał już słuchać.
Podważały wiarygodność najlepszych nawet
programów i intencji, oddaliły się od odczu-
cia społecznego. Co innego się mówi, co in-
nego robi — nawet i takie krańcowe wnio-
ski nasywały się ludzimi steranymi codzien-
nymi zmartwieniami i użeraniem się o go-
dziwość o sprawiedliwość, zgodność teorii i
praktyki w państwie, którego podstawy ustro-
jowe tą godziwością i sprawiedliwością gwar-
antują ideologicznie i konstytucyjnie. Co wię-
cej — na fali konfliktu, który ogarnął kraj,
zrodziła się nawet niepewność wobec war-
tości dających się zobaczyć gołym okiem o-
woców naszego wysiłku, którymi słusznie mo-
żemy się chlubić, bowiem Polska jest inna,
lepsza, zasobniejsza niż była dziesięć, dwa-
dzieścia, trzydzieści lat temu; dośrodku wi-
docznego w naszych domach, w losach na-
szych dzieci, przy warsztacie pracy, nowocze-
śniejszym i sprawniejszym, w miastach i
wsiach, w całej Polsce. Ale tego wszystkiego
za mało, o wiele jak na aspiracje narodu,
który umie ciężko harować, ale musi
widzieć, że cele przybliżają się, a nie odsu-
wają w nieskończoność, że osiągnięte były po-
łowicznie, wypaczane manewrami, woluntary-
zmem, łataniną.

W owych godzinach, dniach i tygodniach
wypowiadania prawdy pełnym głosem i do-
bijania się do niej, w porze zastrzeżonej od-
powiedzialności za pomyślny byt i rozwój
państwa, między władzą a społeczeństwem
zaciągnięte zostały wzajemne zobowiązania,
wzajemne i zarazem wyłączone wspólne: do-
bra, patriotyczna wola sprawiła, że zanikło
pojęcie stronu. Polacy uściskali sobie ręce,
rozumiejąc, że w zawartej umowie społecznej
sformułowana została prawda podstawowa i
bezkompromisowa, twarda jak wymogi świa-
ta i czasu przez nas przeżywanego: jedynym
sposobem wyjścia na drogę poprawy i odno-
wy, której tak pragniemy i oczekujemy, jest

bezwzględna zasada autentycznego współu-
czestnictwa w tworzeniu politycznych i ma-
terialnych gwarancji niezbędnych rozwiązań.

Porozumienia są realizowane. Świadczą o
tym decyzje władz zgodne z duchem i literą
ustaleń, a bieg spraw, których jesteśmy nie-
tyle świadkami, lecz przede wszystkim współ-
twórcami, nie może dawać powodów do po-
wątpiewania o uczciwość i rzetelność w wy-
pełnianiu robotniczych postulatów. Każdy
nieuprzedzony człowiek wyraźnie dostrze-
ga, że od tegorocznego lata zaczęliśmy żyć w jak-
iejś innej, zdrowej atmosferze oczyszczania
stosunków międzyludzkich i publicznych.
Procesy te pogłębiają się, przynoszą satysfak-
cję.

„Ale czy to wystarczy, aby było lepiej? Aby
nasze troski i zmartwienia pomniejszały się?
Chodzi — i to jest próg, którego nie przeszło
czymy na skrzydłach nadziei, mądrych de-
bat i najbardziej demokratycznych rozstrzy-
gnięć — o żelazne prawa ekonomiki. W Pol-
sce w ostatnim czasie wiele się zmieniło. Na
dobrze, na lepsze, wciąż się zmienia i zmie-
niać się będzie. Porozumienia — mówią o
tym dobitnie, wszem i wobec działacze, któ-
rym partia, społeczeństwo powierzyły man-
dat zaufania — będą ziszczone co do przy-
słowiowej joty. Jedno wszakże namacalnie u
nas się nie zmieniło: nie przybyło towarów,
co gorzej — kolejki przed sklepami jeszcze
bardziej się wydłużyły i będą się wydłużały
nadal jeśli — co się zresztą dzieje — przyby-
wać będzie pieniędzy, a nie będzie przybywać
artykułów żywnościowych i przemysłowych,
mieszkań i usług, spokojnej, wyrozumiałej
pracy...

Jeśli stanowczość naszych starań nie prze-
stanie roztopiać się w żalach, w wysuwaniu
dalszych żądań, które — być może — są słusz-
ne, ale na razie i wciąż jeszcze bez pokrycia
(bo niby skąd czerpać jeśli nie z wytwor-
ów pracy?) kłopoty będą narastać. I nara-
stają. Można protestować przeciwko różnym
rzeczom. Ale nie można protestować prze-
ciwko pracy. Praca i pełne płynące z niej
pożytki to najświętsze prawo, tak jak tym
prawem — bezsprzecywnym, bowiem ustano-
wionym u siebie, we własnym państwie —
są dążenia i ambicje ludzi pracujących.

Słów już nie trzeba; trzeba dobrej pracy,
wszędzie.

ZBIGNIEW SUCHAR

Przygotowania do „Madrytu-80”

Dokończenie ze str. 1

ustalić pozytywne rozwiązanie:
ustalono, że sugestia jugosłowiań-
ska znajduje odbicie w dokumen-
tach obecnie trwającego spotkania.

Przedstawiciel Polski zabierając
głos w dyskusji, stwierdził, że kon-
tynuacja procesu KBWE, w roz-
wój którego Polska wniosła tak
wielki wkład, możliwa jest jedyn-
ie w warunkach zaangażowania
się państw — uczestniczących w
poszukiwaniu konstruktywnych
rozwiązań, służących sprawie od-
prężenia, a nie konfrontacji. Sta-
nowisko Polski spotkało się z
uznaniem delegatów Hiszpanii,
Szwajcarii i innych państw.

PAP

„Somatom — 2” w darze dla CZD

Wkrótce w Centrum Zdrowia
Dziecka w Międzyzdrojach zainsta-
lowane zostanie nowe urządzenie
do badania diagnostycznego — to-
mo graf komputerowy „Somatom-2”.
Produkcji firmy „Siemens” z RFN.
Urządzenie to umożliwi zastoso-
wanie nowoczesnej, bezinwazyj-
nej metody badania narządów
wewnętrznych człowieka m. in.
trzustki, wątroby, nerek, worecz-
ka żółciowego, mózgu.

Niezwykle istotną w badaniach
dzieci zaletą tomografu jest moż-
liwość szybkiego uzyskania obra-
zu wybranego przekroju ciała pa-
cjenta, bez naruszenia jego czyn-
ności fizjologicznych.

22 bm. w Warszawie akt prze-
kazał urządzenie na ręce prze-
wodniczącego Społecznego Kom-
itetu Budowy pomnika — szpitala
CZD ministra Janusza Wieczorka
złożył Berthold Beitz, przewodni-
czący Rady Nadzorczej Fundacji
Alfreda Kruppa — ofiarodawcy
tomografu. (PAP)

Wielka Brytania na drodze zbrojeń

Zgodnie z informacjami
Press Association, w Wielkiej
Brytanii zakończono prace i
przeprowadzono próby ze zmo-
deralizowanymi rakietami „Po-
laris” wyposażonymi w głow-
nice jądrowe. Rakiety te, które
zainstalowane są na pokładach
atomowych okrętów pod-
wodnych brytyjskiej marynarki
wojennej, stanowią główną
silę potencjału nuklearnego
tego kraju. (PAP)

Konkurs „Polityki”

Redakcja „Polityki” współ-
nie z Towarzystwem Przyja-
ciół Pamiętnikarstwa ogłosiła
konkurs — ankietę na wypo-
wiedź pod hasłem „Moje lato
80”. Chodzi o wypowiedzi oso-
biste, związane z losami ludzi
w ostatnich miesiącach, z re-
fleksją nad wydarzeniami,
przebiegiem kryzysu spo-
łecznego — politycznego w na-
szym kraju oraz nad perspek-
tywami wyjścia z obecnej sy-
tuacji. Prace nadsyłać należy
do 15 października na adres:
Redakcja „Polityki”, 00-182
Warszawa, ul. Dubois 9, z za-
znaczeniem na kopercie: „Lato
80”.

Wśród uczestników konkur-
su — ankiety rozlosowane zo-
staną 50 rocznych prenume-
rat „Polityki”. (na)

pokaż Klinda w tocie i fu-
dze. Tam też ujawniła się cała
monumentalność kompozycji ba-
chowskiej.

W zupełnie inny świat dźwię-
kowy przeniosły nas następn-
e utwory: „Pièce Héroïque” Cesara
Francka oraz cztery medytacje
z „La Nativité du Seigneur” Oli-
viera Messiaena. Pierwszy, o nie
bywałym bogactwie barw, odst-
nił jeszcze jedną cechę artysty
— żywą wyobraźnię kolorystycz-
ną.

Fragmenty cyklu Messiaena
zabrzmiły z charakterystyczną
dla tej muzyki podniosłością. I
tu czynnik kolorystyczny — re-
strakcja organów odegrała niema-
łą rolę w oddaniu nastroju
utworów. Na zakończenie ar-
tysta wykonał „Laudes 4” Petra
Ebena, a na bis: utwór Johna
Stanleya — „Voluntary”.

JANUSZ KEMPIŃSKI

P.S. W dalszym ciągu stan
organów w auli UAM nie jest za-
dawalający. Przydałoby się sta-
ronna korektura intonacji. (JK)

SPORT-SPORT Na arenach VII OSM

Na torze wodnym pod Byd-
gosem zakończyły się regaty
wiosłarskie VII Ogólnopolskiej
Spartakiady Młodzieży. Na do-
robek medalowy poznańskiej
ekipy zapracowali chłopcy,
zdobywając dwa złote medale
— dwójka ze sternikiem z Try-
tona i czwórka podwójna z
AZS AWF, jeden srebrny —
dwójka podwójna z Trytona i
jeden brązowy — dwójka bez
sternika również z Trytona.
Dziewczęta pozostały bez me-
dału. W punktacji wojewo-
dztwa Poznań zajął szóste
miejsze z 45 punktami, a w
punktacji klubowej najlepszą
z poznańskich drużyn okazał
się Tryton, zajmując siódme
miejsze.

★

W spartakiadowym turnieju
piłki nożnej rozegranym w
Częstochowie Warta Poznań
w pierwszym meczu pokonała
Górnika Zabrze 2:1 (0:0). Wczo-
raj młodzi piłkarze Warty uzy-
skali rezultat bezbramkowy z
Górnikiem Wałbrzych, jednak
w rzutach karnych 4:3 wygra-
li wałbrzyszanie. (leg)

★

W pierwszym dniu rozgry-
wanej w Kaliszu VII OSM w
kolarstwie szosowym złoty me-
dal wywalczyli poznaniacy Ta-
ciak i Skowronski, którzy wy-
grali wyścig par na 30 km.
(wił)

★

Na poznańskich boiskach roz-
począł się wczoraj finałowy
turniej VII OSM w hokeju na
trawie chłopców. Startuje w
nim 8 zespołów podzielonych
na 2 grupy. Inauguracyjne
spotkanie na boisku Warty

przy ul. Maratońskiej rozegra-
ły w grupie A drużyny Budo-
wian Łódź i LKS Rogowo
(woj. bydgoskie). Zaskoczenie
zwyciężyli łodzianie 3:0 (1:0).
W drugim meczu tej grupy
między Startem I i Startem II
Gnieźno (awans do finałowego
turnieju wywalczyła Sparta
Gnieźno, która niedawno po-
czyła się ze Startem) zanoto-
wano remis 2:2 (2:0). W po-
jedynkach grupy B Lech wygrał
z Polonią Środa 2:0 (1:0), a Po-
morzanin z Siemianowiczanką
5:2 (1:1). Turniej trwać będzie
do 26 bm. (ad)

★

W Opolu rozgrywany jest
spartakiadowy turniej piłki
ręcznej chłopców. Zespół po-
znańskiego Grunwaldu grają-
cy w grupie eliminacyjnej „D”
zremisował w pierwszym me-
czu z Wisłą Płock 16:16 (9:8).

★

Od niedzieli w Łodzi o spar-
takiadowe medale walczą lek-
koatleci. Startująca tam po-
nad 40-osobowa ekipa poznań-
ska nie odnosi spodziewanych
sukcesów. Jedyn jak dotąd
medal dla Poznania — srebrny
— wywalczył w konkursie trój-
skoku D. Piter (Orkan), który
uzyskał 14,60 m. (jz)

★

Po rozegraniu pięciu dyscy-
plin (strzelectwa, łucznictwa,
kajakarstwa, wioślarstwa i te-
nisu) Ogólnopolskiej Spartakia-
dy Młodzieży, prowadzą War-
szawę — 1337,5 pkt., przed
Katowicami — 1132,33 pkt. No-
wym Sączem — 985 pkt., Gdań-
skiem — 866 pkt. i Poznaniem
— 642 pkt. (PAP)

K. Pawlak kontuzjowany

Dzisiaj mecz Lech — Energie

Wykorzystując przerwę w roz-
grywkach ligowych piłkarze Le-
cha rozegrają dzisiaj towarzyski
mecz z zespołem NRD — Energie
Cottbus. Rozpoczęcie nie o 16.00,
16.30 na boisku przy ul. Bułgar-
skiej. W zespole Lecha nie wy-
stąpią P. Mowlik, H. Barczak i
K. Pawlak, którzy uczestniczą w
zgrupowaniach kadry narodowej.

Jak się wczoraj dowiedzieliśmy
trenerowi W. Łazarkowi przybył
kolejny kłopot. W niedzielę pod-
czas sparingowego meczu kadry
„B” w Jeleniej Górze kontuzji
głowy doznał piłkarz Lecha K.
Pawlak. Zawodnikowi założono
dwa szwy, o tym czy jest to po-
ważniejszy uraz będzie wiadomo
dopiero po dokładniejszych bada-
niach lekarskich. (wił)

Tenis stołowy

Budowlani bez porażki

Uczestniczące w rozgrywkach o
mistrzostwo II ligi teniskistki sto-
łowe Budowlanych nie poniosły
jeszcze porażki. W dwóch pierw-
szych spotkaniach poznaniarki
uzyskały remisowe rezultaty 5:5
ze Spółdzielcą Koszalin, a w mi-
nioną sobotę i niedzielę dwukrot-
nie zwyciężyły w meczach wyjazd-
owych LKS Kocielice Starogard
Gdański 8:2. W pojedynkach ze
Spółdzielcą punkty dla Budowlanych
w obu meczach zdobyły: Fi-
lipowska 3 oraz Kukla i Mruk po
1. W obu spotkaniach z Kociel-
icami punkty dla poznaniaków
zespół uzyskały: Filipowska 3,
Górnica i Kukla po 2 oraz w grze
podwójnej para Filipowska — Ku-
kla. Warto podkreślić, że w bieżą-
cym sezonie Budowlani występują
bez swej byłej czołowej zawodnicz-
ki Baranowskiej, która obecnie
reprezentuje barwy AZS Gliwice.
(wił)

Zapaśnicy walczyli

o finał IMP

Zapaśnicy stylu wolnego poz-
nańskiego Grunwaldu toczyli boje
w eliminacjach strefowych do in-
dywidualnych mistrzostw Polski se-
niorów. Na starcie oprócz pozna-
niaków stanęli tylko czterej za-
wodnicy z innych miast. Tak więc
nie dziwno, że walki o awans
rozgrywane były niemal w rywal-
izacji klubowej. Zwycięsko z nich
wyszli: R. Kajszczyk, U. Pretki,
K. Macioszyk, B. Szulc, B. Uryga,
R. Skokowski, L. Kaźmierczak,
Z. Mackiewicz, J. Cwigoń, M. Ma-
ciejewski, J. Tyliński, J. Szela-
giewicz, G. Stora, K. Kozak, P.
Korbanek, B. Gorynia (wszyscy
Grunwald) oraz A. Chodkowski
(Budowlani Koszalin). A Kraw-
czyk (Iskra Białogard). W Łodzi
3-5 października, gdzie odbędzie
się finał IMP wystąpią również
W. Stępek (obrońca tytułu) oraz
M. Maćkowiak i Z. Małecki. (leg)

PONIEDZIELNE opinie

Nadal bardzo dobrze spisują się
w rozgrywkach o mistrzostwo II
ligi piłkarze Olimpii, którzy po 5
kolejkach znajdują się na czele ta-
beli.

Trener drużyny — ROMAN KO-
MASA: — Z rezultatów osiąga-
nych przez zespół jestem bardzo
zadowolony. Mamy skonsolidowa-
ną linię obrony, a w ostatnich me-
czach znacznie poprawiła się gra
atakowa, na co wpływ ma przede
wszystkim obecność Krakowskiego
i Myślińskiego. Sądzę, że stać nas
na osiągnięciu jeszcze wiele war-
tościowych wyników. W Koszali-
nie pokonaliśmy Gwardię zasko-
nie. Gra w polu była wprawdzie
równorzędna, jednak Olimpia w
przebiegu gry do gospodarzy mia-
ła kilka stuprocentowych sytuacji
do zdobycia gola, z których dwie
wykorzystała. Zawodnicy Gwardii
nie potrafili zdobyć bramki nawet
z rzutu karnego. Ich napastnik

Mikulski w 75 minucie strzelił w
aut. (wił)

W Poznaniu odbył się VIII Mię-
dzynarodowy Rajd Samochodów
Zabytkowych.

Komandor rajdu WŁADYSŁAW
ZEGOTA-RZEGOCINSKI: Bardzo
się cieszę, że impreza ta zdobyła
sobie w Polsce, a także poza na-
szym krajem tak wysoką rangę.
Głównym założeniem rajdu było
zaprezentowanie szerokiej publicz-
ności wspaniałych zabytków mo-
toryzacji. Chcieliśmy zwłaszcza
wzbudzić zainteresowanie samo-
chodami tego typu wśród ludzi,
którzy posiadają takie maszyny i
mogliby poszerzyć nasze grono.
Jestem bardzo zadowolony z prze-
biegu imprezy. Chcę podziękować
za wszechstronną pomoc władzom
miasta oraz Biuru Obsługi Cudo-
ziemców. Od przyszłego roku rajd
ten odbywać się będzie w czasie
Jarmarku Świętojańskiego co za-
pewne podniesie jeszcze jego ran-
gę. (leg)

Od 1 stycznia 1981 roku podwyżka emerytur i rent „starego portfela”

Jak już informowaliśmy, od
1 stycznia 1981 roku nastąpi
podwyżka emerytur i rent
„starego portfela” oraz świadczeń
minimalnych, stanowiąca
pierwszy krok w kierunku za-
sadniczej reformy całego syste-
mu emerytalno-rentowego. Za-
powiedz ta — dotycząca około
2,2 mln osób — wywołała zro-
zumiałe zainteresowanie spo-
łeczne. Warto w związku z tym
bliżej wyjaśnić niektóre bu-
dzące wątpliwości kwestie
związane z wielkością zapowie-
dzianych podwyżek.

Wszyscy emeryci i renciści
„starego portfela”, to znaczy te
osoby, które przeszły na re-
ntę przed 1 stycznia 1976 roku
otrzymają podwyżkę w kwocie
500 zł miesięcznie w stosun-
ku do stanu obecnego. Nie za-
leży to od wielkości otrzymy-
wanych obecnie świadczeń.
Jeśli np. emerytura przyznana

przed 1976 rokiem wynosi
obecnie 1800 zł, to od 1 stycz-
nia 1981 roku wzrośnie do 2300
zł. Ta sama 500-złotowa kwota
podwyżki będzie, oczywiście,
przynana przy wyższych eme-
ryturach i rentach.

Sprawa osobna jest podwyż-
ka świadczeń najniższych. Ta
decyzja dotyczy wszystkich
emerytów i rencistów pobiera-
jących niewysokie świadczenia,
niezależnie od roku ich przy-
znania. Granica najniższej eme-
rytury wynosząca obecnie 1800
zł, będzie od 1 stycznia 1981
podniesiona do 2100 zł. Oznacza
to, że osoba, która przeszła na
emeryturę np. w 1977 roku i
pobiera 1800 zł otrzyma 300
zł podwyżki, a ten, kto dosta-
je obecnie 1900 zł otrzyma
podwyżkę 200 zł.

Najniższe renty rodzinne i
inwalidzkie również będą pod-
niesione od 1 stycznia. Mini-

malna granica tych świadczeń
będzie zwiększona o 300 zł. Np.
najniższa renta inwalidzka II
grupy wyniesie w przyszłym
roku 2050 zł.

Wzrastają też dodatki wypła-
cane emerytom i rencistom na
niepracującego małżonka. W
rodzinach, w których dochody
miesięczne na osobę nie prze-
kraczają 2000 zł, dodatki te
będą zwiększone do 400 zł. Na-
tomiasz niezależnie od dochod-
ów rodziny emeryta lub renci-
sty, będzie wypłacany specja-
lne dodatki w wysokości
500 zł na małżonka, który u-
kończył 80 rok życia lub jest
inwalidą I grupy.

Wszystkie wspomniane wy-
żej podwyżki dotyczą ogółu
emerytów i rent, z wyjątkiem
rent rolniczych oraz wypła-
canych milicjantom i żołnierzom
zawodowym. (PAP)

MUZYKA

Niedzielne koncerty

kameralistów coraz większej swo-
body technicznej, pozwalającej
skupić się wyłącznie na szczegó-
łach interpretacyjnych. Konse-
kwentnie realizowane było typowe
dla muzyki barokowej rozpla-
nowanie dynamiki. Przyczyniło
się ono znacznie do oddania wła-
ściwego charakteru utworu. Wy-
konanie Serenady na smyczki
Karłowicza wskazywało na nie-
dawną wprowadzenie utworu do
repertuaru zespołu. Nie wszyst-
kie bowiem szczegóły były do-
pracowane z równą staranno-
ścią.

Występ orkiestry był pomimo
tego, sukcesem zespołu oraz kie-
rownika artystycznego i dyrygen-
ta Agnieszki Duczmal.

★

Pomimo zamontowania przed
kilku laty przez firmę Sauer
nowych organów w auli
UAM, stopień ich wykorzystania

jest znikomy. Dlatego z radością
należy powitać każdy koncert mu-
zyki organowej. W niedzielę wie-
czorem wystąpił w Poznaniu zna-
ny organista czeskosłowacki —
Ferdinand Klinda. Artysta ułożył
program z utworów Jana Seba-
stiana Bacha i kompozytorów
późniejszych — jak Cesara
Francka i Oliviera Messiaena.

Ferdinand Klinda jest muzy-
kiem o ustalonej już renomie eu-
ropejskiej. Z utworów Bacha
usłyszeliśmy: Koncert organowy
a-moll BMV 593, dwa Chorały
— „Schmücke dich, o liebe See-
le” oraz „Erbarm dich mein” i
Toccatę i fugę F-dur BWV 540.
Interpretacja muzyki bachow-
skiej wnosiła wiele skupienia,
powagi i — momentami — kon-
templacji (w pierwszym z chora-
łów). Mistrzostwo w prowadzeniu
głosów kontrapunktycznych, w
rozumieniu form polifonicznych,

UWAGA! Absolwenci Szkół Podstawowych!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zespołu Szkół Budownictwa nr 2
na rok szkolny 1980/81

w następujących zawodach:

- w dwuletnim systemie nauczania:
 - MURARZ
 - MONTER konstrukcji żelbetowych
 - CIESLA
 - MALARZ budowlany
 - POSADZKARZ
 - BLACHARZ - DEKARZ
- w trzyletnim systemie nauczania:
 - MECHANIK maszyn budowlanych
 - STOLARZ

Warunki przyjęcia:

- dobry stan zdrowia
- wiek kandydatów od 15 do 17 lat.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsca
w internacie.

Uczniom klas kończących we wszystkich zawo-
dach zakład umożliwia zdobycie prawa jazdy
kategorii „B”.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół d/s Szkolenia i Adaptacji Społeczno - Za-
wodowej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budow-
nictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Mar-
chlewskiego 128, (pokój 109) tel. 699-221, wew. 121.

2466-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

— TELEFONISTKĘ — na pół etatu przyjmie
Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Poznaniu.
Zgłoszenia — Poznań, ul. Grunwaldzka 10, p. 25.
82-38

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW PO- ZNAŃSKICH — zatrudni natychmiast

- SZKLARZY,
- DEKARZY,
- PALACZY KOTŁÓW ECA IV,
- PALACZY KOTŁÓW wysokopiętnych WCO-30,
- BUFETOWA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarzą-
dzie MTP Poznań, ul. Głogowska 14, pok. 212 w go-
dzinach 11 — 13. 2892-K1

Praca

Sprzedawczyni do sklepu
warzywa — owoce oraz
na stragan potrzebna za-
raz. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46607g.

Tokarz — ślusarz oraz na
rzedziowicę z dużą prak-
tyką — formy, narzędzia
potrzebni. Świerczewskie-
go 113A, narożnik Piek-
nel. 46766g

Przyjmę instalatora ssa-
wacza. Tel. 220-313 godz.
8-17. 45452g

Małżeństwo — instalator
przyjmie dozorstwo wa-
runek mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 44936g.

Kupno • Sprzedaż

Szafa trzydrzwiowa po-
wojenna kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 44232g.

Segmenty koszałiskie,
ciemne sprzedam. Tel.
678-224. 46567g

Encyklopedię 4-tomową,
radio Merkury sprzedam.
Tel. 672-487 godz. 17-19.
46197g

Asparagus oraz gerbery
sprzedam. Przeźmierowo,
Rynkowa 9. 46544g

Ciagnik C-4011 pilnie sprze-
dam. Bowrowina 67, gmi-
na Szprotawa. 2763-K2

Sprzedam sprawny cią-
gnik C 40-11, dwie przy-
czepy, rozstawacz nawo-
zów, zawieszany, plug —
trzykółkowy. Zdzisław Sie-
lecki, Lubiechnia Wiel-
ka 38, 69-110 Rzepin, Go-
rzowskie. 1114p

Lada 1500, 1977 sprzedam.
Tel. Toruń 316-05. 44135g

BMW 2000 w dobrym sta-
nie oraz Fiat 125 (1973)
sprzedam. Podkomorska
19. 46446g

Sprzedam Syrenę 105.
Dzierżyńskiego 207 m. 11.
46159g

Sprzedam Flata 1500. Rocz-
nik 1971 r. do remontu.
Poznań, Kossaka 19 m. 1.
46853g

Lokale

Wynajmę pokój, Czerwo-
nak, ul. Gdynia 46
46515g

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę 4 ha
ziemi. Dopiewo, ul. Bu-
kowska 34 po godz. 15.
46852g

Dom z działką 0,5 ha
sprzedam. Rokietnica, Go-
łecinska 50. 45196gpr

Zguby • Różne

Skradziono Flata 126p,
kol. płaskowo - 20tego
KND 1391. Informacje wy-
nagrodę, tel. 565-78, lub
746-41 w. 225, do godz. 15.
46338gpr

20 września zaginęła suc-
ka, pekinczyk ul. Szysz-
kowskiego 3. Znalazcę wy-
nagrodę. Pisarska, Po-
znań, ul. Szyszakowskiego
3 m. 2. 46836g

W rejonie ulic Marszał-
kowska — Czesłowska
zaginęła ruda jarmik „Hi-
pek”. Znalazcę prosi się o
odpowiedzenie za wynag-
rodzeniem, na ul. Sena-
torska 37. 46845g

Zaginął pies hart afgan-
ski. Zwrot za wynagro-
dzeniem. Ostrowska 196
46825g

Skradziono leg. Polskie-
go Związku Łowieckiego
na nazwisko Zbigniew Bu-
ryński, zam. Poznań, ul.
Szczepkowska 1 m. 16, wy-
dana przez WZŁ w Po-
znaniu. 45733g

Nowo otwarty Zakład
Krawiecki poszukuje od-
biorników konfekcji dam-
skiej i dziecięcej. Danuta
Dąbrowska, Wysocko Wiel-
kie, ul. Kamienna 41 m.
1, 63-400 Ostrów Wlkp.
1119p

Samochody

VW - BUS nowszy typ
oraz Flata 131 lub 132 ku-
pię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46445g.

Pilnie sprzedam Forda Ca-
pri 1700 GT. Tel. 67-35-32.
46491g

Układanie mozaiki, tar-
kietu, bezpyłowe cyklino-
wanie. Jacek Stasiński,
tel. 67-13-74. 42761g

Blotniki z tworzyw do
samochodów krajowych
i zagranicznych wyko-
nuje zakład specjalistyczny
Siejka i Wysga 05-150 War-
szawa, Łomianki, ul. Ka-
sztanowa 9, tel. 35-00-82.
Zamiejscowym wysyłamy.
2768-K2

Parkiety bezpyłowo cykl-
nuje, lakieruje Zakład
Usługowy, Krzysztof Koe-
nig, tel. 647-79. 42582g

Cyklinowanie i lakierowa-
nie parkietów wykonuje
Zakład Usługowy, Krzysz-
tof Dombka, tel. 536-70.
44897g

Rozwiedziona 43-letnia, po-
znańska pani wysokiego or-
az uczywego. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46719g

Panna 27-letnia po stu-
diach artystycznych po-
znańska odpowiedniego pa-
ni. Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 37413g.

Matrymonialne
Dyskretna pomocą w za-
łożeniu szczęśliwego rodzi-
ny służy „Wesele”. Ko-
szalin, Zwycięstwa 239.
1033g

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET
ROBOTNICZY ZSMP
w Poznaniu
Ośrodek Kształcenia Kursowego

ORGANIZUJE

▲ KURSY PRZYGOTOWAWCZE,
DLA KANDYDATÓW NA STUDIA
techniczne, ekonomiczne, rolnicze
i prawo-administracyjne — dla
pracujących oraz medyczne (dla
kandydatów posiadających świadec-
two dojrzałości)

▲ KURSY PEDAGOGICZNE
dla wykładowców i instruktorów
praktycznej nauki zawodu na kur-
sach.

OKK organizuje ponadto różnego
typu kursy na zlecenie zakładów pracy.

Blizszych informacji udziela oraz zapisy
przyjmuje Sekretariat Ośrodka Kształce-
nia Kursowego WUR, ul. Inżynierska 4/5,
III ptr., p. 302, tel. 519-97 w godz. 15 — 13
codziennie (z wyjątkiem sobót).

Informacji o kursach zasięgnąć można
w godzinach przedpołudniowych w siedzi-
wie WUR, gmach Urzędu Wojewódzkiego,
ul. Stalingradzka 16/17, p. 953, tel. 696 765
lub 696-654. 2742-K1

Dnia 8 września 1980 roku zginął śmiercią
tragiczną

ANDRZEJ HILSZER

Instruktor nurkowania swobodnego,
instruktor ratownictwa WOPR.

Pogrzeb odbędzie się 24 września 1980 r. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie i krewnym żegnając zmarłego wy-
raży serdecznego współczucia składają:

koleżanki i koledzy oraz pracownicy

Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej
46921g

Dnia 18 września 1980 roku zasnął w Bogu,
przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż, brat,
szwagier i wujek, śp.

HENRYK STRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Kraszewskiego 9B m. 3A. 46848g

† Dnia 19 września 1980 roku zmarł po nagłej
chorobie nie odzyskawszy przytomności
w 52 roku życia, mój najukochańszy mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW LICK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami, synową i wnuczkami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Oświecenia 3 m. 1, dawniej Chwałkow-
skiego 30 m. 5. 46850g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 września 1980 roku, przeżywszy lat 51, po
krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najukochańszy mąż, oj-
ciec, syn, brat, kuzyn, szwagier, wujek, sio-
strzeniec

inż. MARIAN MIKOŁAJCZAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju
Woj. Poznańskiego”, Srebrną Odznaką „Zasłu-
żony dla Energetyki”.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu parafialnym w Lesznie

Strapieni

żona, córka, syn i rodzina

Leszno, Jaraczewo, Poznań, Katowice. 46908g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 20 września 1980 roku zmarł
nemaszczony Olejami św., mój ukochany mąż,
ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

EDMUND BANDEL

uczestnik walk pod Monte Cassino

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 września br.
o godz. 14 na cmentarzu komunalnym Miłosto-
wo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 73 m. 18. 46782g

Dnia 20 września 1980 roku zmarł

FRANCISZEK BARANOWSKI

Zmarły posiadał tytuł Honorowego Członka Za-
łogi, był zasłużonym, cenionym pracownikiem
oraz życzliwym i serdecznym kolegą.

Rodzinnie zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
Przemysłu Lekkiego Poznań,
ulica Kochanowskiego 7

1078-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
19 września 1980 roku zmarł nagle długoletni
kierownik działu, I sekretarz POP

ANDRZEJ DEMBIŃSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Od-
znaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Woj-
ewództwa Poznańskiego.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego współ-
pracownika i cenionego kolegę

Rodzinnie Zmarłego wyraży szczerego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP i pracownicy
Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 23 września o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim. 1976-K3

W największym smutku zawiadamiamy, że
dnia 17 września 1980 roku zginął tragicznie
we Władysławowie, najukochańsza i najtró-
kliwsza mamusia, teściowa i buniu, przeżywszy
lat 62

MARTA SZYMKOWIAK

z domu Piekarska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 11.50 na Junikowie.

W głębokim żalu

dzieci z rodzinami

Konarskiego 5 m. 12. 46806g

S. + p.

Prof. dr hab.

MICHAŁ ĆWIRKO - GODYCKI

umiłowany mąż, ojciec, dziadek i teść, opuścił
nas pozostawiając głęboki smutek i ból.

Msza św. odbędzie się w czwartek, 25 wrześ-
nia br. o godz. 10.30 w kościele O.O. Domini-
kanów, pogrzeb o godz. 15.10 na cmentarzu ju-
nikowskim. 46889g

RODZINA

† Dnia 21 września 1980 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 65,
w 38 roku kapłaństwa

ks. mgr

STANISŁAW WRÓBLEWSKI

wieloletni prefekt szkół średnich w Ostrowie
Wlkp., były proboszcz w Raszewie, Nowych
Skalmierzycach i Dakowych Mokrych.

Pogrzeb odbędzie się w Ostrowie Wlkp.
w czwartek, 25 bm. Msza św. w kościele fa-
rym o godz. 11, po czym wyprowadzenie
zwłok na cmentarz przy ul. Limanowskiego

O modlitwę proszą

księża Dekanatów Ostrowskich

Ostrów, Kalisz. 46880g

† Dnia 19 września 1980 roku zakończył swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie, na-
maszczony Olejami św., mój ukochany mąż, oj-
ciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy
lat 81

ppor. FRANCISZEK MAJCHRZAK

mistrz elektromechaniczny,
powstańca wielkopolski, odznaczony Wielko-
polskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem
Polonia Restituta, Medalem Zwycięstwa i Wol-
ności, Odznaką Grunwaldzką i innymi
odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Kilińskiego 12 m. 10. 46799g

† W środę 17 września 1980 roku zmarł nagle
† w Hanulinie w wieku 43 lat i 21 roku ka-
piaństwa, śp.

ks. JĘDRZEJ ZIEGLER

pierwszy proboszcz parafii Hanulin.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona
w piątek w Hanulinie k/Kępna. Pogrzeb od-
był się w sobotę w Kościelnie.

Z prośbą o memento

księży Dekanatu Kępińskiego

46794g

† Dnia 19 września 1980 roku zmarła prze-
żywszy lat 87, nasza najdroższa matka, bab-
cia i prababka

IZABELA ZGODZIŃSKA

z domu Pankau

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, synowie, zięć, synowie, wnuki i prawnuki

46780g

† Dnia 19 września 1980 roku zmarł nagle,
przeżywszy lat 61, mój ukochany i nieroz-
pomniany mąż, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

JAN BLIMEL

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Janickiego 12 m. 2. 46763g

† Dnia 21 września 1980 roku odeszła na zaw-
sze, moja ukochana żona, nasza najdroższa
matka, teściowa i babka, śp.

MARTA ŁAGODA

z domu Lewandowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o go-
dzinie 8.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Kosmonautów 19 m. 84. 46901g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 wrześ-
nia 1980 roku zmarł nagle w wieku 69 lat,
mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek, śp

FRANCISZEK STĘSIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zona z rodziną

Poznań, ul. Głogowska 114a m. 5a. 46795g

† Dnia 18 września 1980 roku zasnął w Bogu
po długich i ciężkich cierpieniach, nasz naj-
droższy mąż, tatusz, teść, dziadek, brat, szwa-
gier, wujek, przeżywszy lat 66

LEON ORCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o go-
dzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Wrzesień	Bogusława, Tekli
23	
Wtorek	Słońce: 6.38—18.50

TEATRY

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre'u”
POLSKI — g. 19 „Baba dziwo” NOWY — g. 19 „Antygona”
SCENA NOWA — g. 19.30 „Zabawa”

KINA

KDF MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Grzeszny żywot Franciszka Bułki” (pol. 15 l.)
KDF PALACOWE — g. 15 „Dagony” (pol. 16 l.), g. 17 Klub X Muzy: g. 19.30 DKF
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wyrok śmierci” (pol. 15 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Constans” (pol. 15 l.), g. 20.15 „Rocky-2” (amer. 15 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Chinski syndrom” (amer. 15 l.), g. 18, 20 „Biały Murzyn” (pol. 12 l.)
JAGIELLONKA — g. 18 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD b. o.), g. 18 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Drogi papa” (wł. 18 l.)
MALTA — g. 17.45, 20 „Sto koni do stu brzegów” (pol. 15 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Sami swoi” (pol. b. o.), g. 19.30 „Dzięcioł” (pol. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Wakacje z duchem” (pol. b. o.), g. 17 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 19 „Pierwsza miłość” (wł.-fr. 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Joe Walachi” (wł.-fr. 18 l.)
RIALTO — g. 12, 14 „Przygoda arabska” (ang. b. o.), g. 10, 16, 18, 20 „Rewolwer” (wł. 18 l.)
SŁONCE — g. 15.30, 17.30 „Przygody Calineczki” (jap. b. o.), g. 19.30 „Afera Concordie” (wł. 15 l.)
TECZA — g. 15.30 „Godzilla kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Przytulny uczeń” (fr. 18 l.)
WILDA — g. 10, 17.30 „Spotkanie na Atlantyku” (pol. 15 l.), g. 12.30, 15, 20 „Proces poszlakowy” (jap. 18 l.)
Zoo (starej ul. Zwierzyniec i (nowej) ul. Krańcowa g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Młodych 7. laryngologia ul. Przybyszewskiego 49
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Ugo-ry 16, tel. 20-54-31, Kościuszki 103, tel. 544-44, Swarzędz 101, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-399, Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399
Centralny Ośrodek Informatyki Poznańskiej Służby Zdrowia ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7—22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51 Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Stareleka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwórka pory roku; 10.45 Niezapomniane strony: „Król obojga Sy-cylii”; 10.55 Czwórka pory roku; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.25 Comba Jazzowe; 13.40 Kącik Melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Muz. i Aktualn.; 17 Aud. public.; 17.30 Radiokurier — aud. inf. St. M.; 18 Aud. public.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Konc. żywe; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Skandynawskie rytmy ludowe; 20.05 Wieczór w Studio „Gama”; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno — muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

UWAGA! Od godz. 7—15 — przerwa konserw. na UKF 68.18 MHz.
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblizenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkoli „Legenda o Sawie”; 10 Radiowy bedeker warszawski; 10.30 Z nagrań Colemana Hawkinsa; 10.40 Sprawy codzienne; 11 A. Dutkiewicz gra preludia K. Szymanowskiego; 11.35 Skrzynka poszukiwacza rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Gra Zespołu Warszawskiego Smyczki; 12.25 G. Bacewicz IV Konc. skrzypcowy; 12.55 Pamiętajciecie z tamtych lat; 13 Aud. public.; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi o wsi; 13.51 Ermanno Wolf — Ferrari: suita z opery „Kleopatra Madonny”; 14.10 Wiecie, lepiej, nowocześnie; 14.23 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Gra F. Slovacek; 16.10 Źródła amerykańskie o Szymanowskim; 16.40 Colom-ba — fragm. noweli; 17 Operetka,

Wiele postulatów poznańskich załóg

Nie ma pytań bez odpowiedzi

Drugie posiedzenie komisji do spraw realizacji wniosków i postulatów poznańskich załóg robotniczych. Poniedziałek, godz. 14. Sala w Urzędzie Miejskim wypełniona przedstawicielami zakładów pracy, dyrektorami wydziałów urzędu i instytucji jemu podległych. Wszyscy z plikiem notatek, przygotowanymi głosami do dyskusji. Za-czyna prezydent miasta, przypominając, że w kręgu zainteresowania komisji są tylko sprawy gospodarki miejskiej, a nie na przykład placowe czy warunków bhp, które znalazły się też w postulatach zgłoszonych od poprzedniego spotkania.

Wysławiają się kolejne problemy. Dyskutowano o różnych sprawach. Interesujących załóg konkretnego zakładu, albo mieszkających w jednym osiedlu, lub wsiłkich poznańskich. Do wcześniej skierowanych pod adresem władz miejskich 36 postulatów dochodzą następne. Do każdego trzeba się ustosunkować. Mówi się o już podjętych decyzjach spowodowanych zgłoszonymi wnioskami albo o sposobach ich realizacji.

O czym się mówi? Zilustrujmy to, przedstawiając niektóre sprawy w formie pytań i odpowiedzi na nie udzielonych. A że te sprawy są najważniejsze, nieistotne jest kto je poruszył i kto odpowiedział.

Pytanie: Od dłuższego czasu fatalna jest jakość wędlin tak zwanych popularnych. Muszą one być gorzej, bo są tańsze, ale to nie znaczy, że czasami obrzydliwie nie bierze na sam widok, nie mówiąc o jedzeniu. Dlaczego tak jest i czy coś się zmieni?

Odpowiedź: Normy przewidują zbyt dużą zawartość w tych wędlinach substytutów niektórych składników. Czasami nawet sięga

ona trzydziestu procent. Będziemy czynić starania, by do prowadzić do zmiany tych porcji. Poza tym brakuje flaków do kiebas. Chcemy szerzej niż dotychczas włączyć rzemieślników do produkcji wędlin podrobowych — każdy będzie miał wyznaczony sklep, do którego dostarczy swoje wyroby.

Pytanie: Skoro handel nie ma dostatecznej ilości towarów, czy potrzebne są rozmaite kiermasze czy Targi Miejskie w halach MTP?

Odpowiedź: Kiermasze mają sens tylko wówczas, gdy rze-czywiście jest czymś handlować i wnikiwiej niż do tej pory będziemy decydować o ich urządzaniu. Rozpatrujemy też możliwość zrzędnowania z targów miejskich, bo koszty organizacyjne są znaczne, a towarów — zbyt mało.

Pytanie: W jakim stopniu zrealizowany zostanie pięcioletni plan budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu i co się czyni, by skrócić okres oczekiwania na własne M?

Odpowiedź: Do wykonania planu zabrakną około 4 tysiące mieszkań (w bieżącym roku po winno być oddanych do użytku ponad 5 tysięcy mieszkań, a uzyska się nawet nie 4). Żeby w przyszłej pięcioletniej skrócić do pięciu lat oczekiwanie na mieszkania, trzeba by ich budować około 9 tysięcy. Tymczasem najwyższe 6 tysięcy można oddawać do użytku przy obecnej mocy produkcyjnej poznańskich wytwórni prefabrykatów. Pilnie więc potrzebna jest nowa fabryka do mów i staramy się o możliwość najszybsze rozpoczęcie jej wznoszenia. Większy nacisk ma też być położony na budownictwo indywidualne. Nie

jest wykluczone, że niektórym zakładom przekazane zostaną budynki dla ich pracowników w stanie surowym, by własnymi brygadami remontowo — budowlanymi wykonali przynajmniej część prac wykończeniowych.

Pytanie: Zbyt opieszale rozdzielają się ogródki działkowe wśród mieszkańców miasta. Dlaczego i jakie są ustalenia w tej sprawie?

Odpowiedź: Od dawna gotowe są plany rozdysponowania ponad piętnastu tysięcy działek na prawie ośmiuset hektarach w Poznaniu i jego okolicach. Niestety, od wytyczenia gruntów na ogródki do ich „rozdzania” droga daleka, bo albo są to nieużytki, na których mało kto chce mieć działkę, albo właściciele ziemi (in dywidualni, jak również PGR-y i spółdzielnie produkcyjne) bronią się przed jej zdaniem. Nie możemy sobie z tym poradzić. Co do państwa w tych gruntach, zwrócimy się o zaakceptowanie naszych decyzji do władz centralnych.

Pytanie: U zbiegu ulic Głogowskiej i Strusia stoi jakby górska chata, zupełnie nie pasująca do zabudowy tej części miasta. Co tam się będzie mieścić?

Odpowiedź: Miał to być pa-wilon motoryzacyjny spółki prywatnej. Prawdopodobnie jednak będzie się tam mieścić coś innego. Co — jeszcze ostatecznie nie ustalono.

Dobiega końca trzecia godzina dyskusji. Nie wyczerpano jeszcze wszystkich problemów, do rozpatrzenia pozostało wiele postulatów i wniosków. Wszystkiego jednak nie da się rozpatrzyć od razu. Będzie ku temu okazja na następnych posiedzeniach komisji. (bop)

Zegnaj turystyko



Już jesień i dobiegają końca studenckie wakacje więc coraz rzadziej spotyka się młodych turystów z plecakami, pieszo i autostopem wędrujących po Polsce.

Fot. — R. Królak

Odpowiadamy

Magdalena W. — W sprawie zakłócenia spokoju po godz. 22 należy zwrócić się do Komitetu Osiedlowego lub MO. (2087)

Oszukańcze praktyki przy zakupie opału

„Komu węgiel, komu?”

Musicie coś z tym zrobić! — wzbudzonym głosem odpowiedział mężczyzna ze znaczkiem ZBoWiD-u w klapie marynarki na pytanie, czym redakcja może mu służyć. — Tak dalej być nie może, żeby bezkarnie uchodziły podobne bezcelne kanty... — i wyśmiał, że chodzi o przywóz węgla.

Temat ten „Głosowi” jest znany od lat i jesienią wracamy do niego regularnie. Badaższe trzy lata temu doprowadziliśmy nawet do zwolnienia zarządcy z udziałem dyrekcji przedsiębiorstwa, zajmującego się dystrybucją opału wśród ludności, przedstawicieli wydziału handlu, komendy milicji, przewoźników. Rozpatrywaliśmy, w jaki sposób najskuteczniej przeciwdziałać machinacjom przy rozwożeniu węgla. W rezultacie ustalono, że dostarczający go mieszkańcom przewoźnicy będą się musieli posługiwać przy ważeniu opału wyłącznie jednolitymi, oddzielnymi do węgla i oddzielnymi do koksu oraz wyraźnie oznakowanymi koszkami. Zapowiedziano też częste kontrole wag i ważenie węgla przez milicjantów, a także przez powołanych do tego inspektorów, również społecznych.

Czytelnik, który w ubiegłym tygodniu przyszedł do redakcji, by poskarżyć się, że usiłowano go oszukać, przede wszystkim postulował, by zabronić wozakom posługiwania się małymi koszkami, twierdził, że wchodzi do nich nie więcej, niż 35 kg węgla, chociaż „wprawne” ważenie przez wozaka potrafi wykazać nawet powyżej 50 kg. A więc sprawa jednolitości, zweryfikowania i oznakowania — przez zlecającą przewoźów — koszty, znów jest aktualna.

Rozmowa w redakcji zbiegła się w czasie ze skierowanymi do „Głosu” skargami w tej samej sprawie. Pisze np. czytelniczka z ul. Głogowskiej, że 11 września ulicą tą jeździł wóz z węglem. Obsługujący go młodzi mężczyźni oferowali i sprzedawali każdemu, kto chciał, węgiel w cenie 50 zł za koszyk. Gdy

Kolejna premiera i film

Ósmy sezon Teatru Tańca

Ósmy sezon działalności artystycznej rozpoczyna Polski Teatr Tańca. Zespół powiększył się o pięć tancerzy — absolwentów poznańskiej szkoły baletowej.

Balet Poznański przygotowuje kolejną premierę. Będzie nią spektakl autorski Conrada Drzewieckiego do muzyki F. Schuberta „G. P. Telemanna i L. van Beethovena”.

Regularnie Polski Teatr Tańca występował będzie oczywiście w Poznaniu, na scenie Teatru Wielkiego. M. in. dzisiaj i jutro wystawi „wieczór japoński”, na który składają się utwory: „Kropie deszczu”, „Sekunda” i „Spirala ciszy”.

W październiku zespół uczestniczyć ma w realizacji filmu fabularnego „Klejnót swobodnego sumienia” w reżyserii Grzegorza Królikiewicza i z choreografią C. Drzewieckiego. Zdjęcia kręcone będą w Baranowie koło Sandomierza, a kanwę literacką o-brazu stanowi poemat Juliusza Słowackiego „Jan Bielecki”. (wig)



Bank informacji Ośrodki czekają

W Banku Informacji znajdują się następujące zgłoszenia wolnych miejsc w zakładach ośrodkach wypoczynkowych: Spółdzielnia Transportu Wiejskiego (tel. 699-171) oferuje ZAKOPANE od 29 września do 12 października, Wojewódzka Spółdzielnia Mieszka-niowa (tel. 20-50-81) — POLANICE w terminach 1—14 października, 14—27 października oraz 16—29 października, Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Produkcji Włóknin-skiej „Las” (tel. 50-795) — ZAKO-PANE 1—14 października, „Metalchem” Poznań (tel. 67-32-81) WISŁE 9—22 października i od 25 października do 7 listopada.

Skierowania odpisują również:

Kuratorium Oświaty i Wychowania (tel. 696-578) do SZKŁARSKIEJ POREBY 1—14 października i 17—23 października, Wojewódzki Związek Kolek Rolniczych (tel. 460-01) do SZKŁARSKIEJ POREBY 5—18 października i do KRYNICZY GÓRSKIEJ 1—14 października, Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań — Jezycze (tel. 420-35) do ZAKOPANEGO od 30 września do 13 października i 15—28 października, Okręgowy Urząd Telekomunikacyjny (tel. 584-83) do GDAŃSKA — STOGÓW 2—15 października, „Amino” (tel. 730-41) do SZKŁARSKIEJ POREBY 20 września — 3 października, „Metalchem” Kościan (tel. 733) do WISŁY od 23 września do 6 października, 9—22 października oraz od 25 października do 7 listopada, Instytut Krajowych Włókien Naturalnych (tel. 22-48-15) do SZCZYR KU 15—18 października, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego Gostyń (tel. 206-40) MIELNO od 26 września do 9 października.

Dodatkowe informacje można uzyskać w wyżej wymienionych przedsiębiorstwach lub w „Banku” — tel. 696-525. (sf)

Wreszcie coś się dzieje na Jeziorze Maltańskim

sportowy połów ryb na tym akwenie.

Cieszy, że nareszcie coś zaczyna się dziać na Jeziorze Maltańskim. Czy jest to jednak początek prac związanych z nadaniem Jezioru Maltańskiemu charakteru toru regatowego o klasie światowej dla kajakarzy i wioślarzy?

Jak się dowiedzieliśmy w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji — spuszczenie wody pozwoli stwierdzić jakie



● Na ul. Bema w Poznaniu „Wartburg” zderzył się z motocyklem, którego kierowca został ranny.

● Również w Poznaniu, na ul. Łazurowej cofający „Zukiem” wjechał na chodnik i potrafił 13-letnią dziewczynkę, która doznała obrażeń. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

● Na wiadukcie w Szczepankowie (Poznańskie) jadący „WFM” przewrócił się na wyciekającym z autobusu płynie. Motocyklista odniósł obrażenia.

● W miejscowości Krzykosy (Poznańskie) ranne zostały cztery osoby jadące „Fiatem” 126p, który uderzył w barierkę mostu i wpadł do rowu.

● We Wrzesni (Poznańskie) ranny został motocyklista, w którego uderzył ciemnik „Ursus”.

● W Koźlu (Poznańskie) kierujący motocyklem uderzył w tył autobusu. Ranny motocyklista przebywa w szpitalu. (jz)

rodzinne i opiekuńcze; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Ludwig van Beethoven: Trio fortep. Es-dur op. 1 nr 1 (stereo); 20 A. Corelli: Concerto grosso F-dur op. 6 nr 9 (stereo); 20.10 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej (stereo); 21.10 NURT — pedagogika; 21.30 c. d. konc.; 22.15 Twórcy pięknego słowa — Marian Grześczak; 22.45 Muzyka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR RTSS J. polski (sem. 1) Mikołaj Rej — Ojciec literatury polskiej;
6.30 — TTR RTSS Chemia (sem. 1) Pierwiastki chemiczne i związki chemiczne;
8.10 — Historia (kl. VIII) —

Pierwsze lata II Rzeczypospolitej „Leży zebra na ulicy”;
11.00 — J. polski (kl. III Mc.) Gabriela Zapolska — „Moralność pani Dulskiej”;
12.30 — J. polski (kl. IV Mc.) Leon Kruczyński Niemcy”;
13.35 — TTR RTSS J. polski (sem. 3) Miejsce Cypryana Kamila Norwida w literaturze polskiej;
14.05 — TTR RTSS Fizyka (sem. 3) magnetyczne właściwości ciał;
15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny klub seniora;
16.55 — Interstudio;
17.20 — Dom i my;

17.45 — Telewizja młodych;
18.30 — „Struś pedziwiatr przedstawia” — film animowany;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Lekarz radzi (o tarczycy);
19.10 — Świadkowie;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Filmołoga arcydzieł: „Sportowe życie” — angielski dra-

mat obyczajowy;
22.25 — Proscenium;
23.10 — Dziennik.

PROGRAM II

10.00 — Szkółko i oko;
11.05 — Lekarz radzi (o tarczycy);
11.15 — „Mała sprawa” — polski film telewizyjny;
16.20 — „David Copperfield”, od-cinek 5;
17.20 — Szacunek dla chleba — Program ekonomiczny;
18.00 — Szkółko i oko;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teniskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana: Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień 1980;
21.10 — Jak;
21.55 — 24 godziny;
22.05 — Rozmowa z Weroniką Dudarową;
22.30 — „Jakupa” — film dokumentalny.